

Katarzyna Uklańska, Eugeniusz Sakowicz, Beata Kosiba

Biuletyn socjologii religii

Collectanea Theologica 81/3, 159-192

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN SOCJOLOGII RELIGII (65)

ZAWARTOŚĆ: I. Drugiego kwietnia – nowe święto Polaków?; II. Kwestie polityczno-ustrojowe w myśli katolickiej.*

I. DRUGIEGO KWIECZNIA – NOWE ŚWIĘTO POLAKÓW?

Święto wraz z codziennością stanowią dwie przeplatające się fazy życia społecznego.¹ Obie wzajemnie się dopełniają i obie są jednakowo ważne dla wspólnoty. Czas świętowania jest przede wszystkim podkreśleniem wydarzeń istotnych dla wspólnoty i uczczeniem bliskich jej wartości, a codzienność to czas pracy, powszedniości i trudu nieustannie towarzyszącego ludzkiemu życiu.

Początek kwietnia 2005 r. – czas odchodzenia Jana Pawła II, który bywa określany Tygodniem Czuwania² – to okres wyjątkowy dla Polaków pod względem zdarzeń i emocji. Jego centrum stanowi 2 kwietnia godzina 21.37 – moment śmierci Jana Pawła II, a moment kulminacyjny tego Tygodnia przypada na 8 kwietnia 2005 r. – dzień pogrzebu Jana Pawła II.³ Dla Polaków umarł nie tylko zwierzchnik Kościoła katolickiego, ale przede wszystkim największy z Polaków, monarcha i ojciec.⁴ Z tego wynika wyjątkowość tego wydarzenia. Ta śmierć odbiła swe piętno na życiu instytucji państwowych i kościelnych, na mediach i instytucjach kulturalnych, na podmiotach sektora prywatnego, a wreszcie na życiu poszczególnych jednostek. Ludzie gromadzący się w miejscach związanych z papieżem, wywieszane czarne flagi, kościoły otwarte całą noc

* Redaktorem Biuletynu socjologii religii jest Eugeniusz S a k o w i c z, Warszawa.

¹ K. Ż y g u l s k i, *Święto i kultura*, Warszawa 1981, s. 8.

² M. Z o w c z a k, *Zbiorowe doświadczenie religijne a współczesne praktyki kulturowe. Tydzień Czuwania (1-8 IV 2005 r.)*, w: T. D o k t ó r, *Doświadczenie religijne*, Warszawa 2007, s. 19.

³ T. Żukowski uznaje za punkt kulminacyjny tamtego okresu moment pogrzebu papieża 8 IV 2005 r. Jednak biorąc pod uwagę obchody rocznic śmierci papieża w kolejnych latach, to 2 kwietnia jest ich centralnym punktem, a nie 8 kwietnia; T. Ż u k o w s k i, *Przeżywanie śmierci Jana Pawła II i jej rocznic*, w: t e n ż e (red.), *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*, Warszawa 2009, s. 151.

⁴ T e n ż e, *Sfera publiczna – społeczne wizje i zachowania*, w: *tamże*, s. 235.

i odwołane przedstawienia teatralne, telewizja i prasa w czarnych barwach, zamknięte sklepy, ludzie palący znicze i mówiący tylko o śmierci papieża – tak m.in. Polacy przeżywali śmierć Jana Pawła II. Niby nie było żadnego święta, ale jednak atmosfera była szczególna, jakby odświętna.⁵ To właśnie ta świąteczna atmosfera stanowi czynnik integrujący wspólnotę.⁶ W owym czasie wśród Polaków widoczna była nie tylko zbiorowość, ale więź i wspólnotowość, która wyrażała się w podejmowanych inicjatywach mających na celu uczczenie śmierci Jana Pawła II.

Warto zapytać, czy coś zostało z okresu i przeżyć, jakie towarzyszyły śmierci polskiego papieża, gdyż właśnie takie wydarzenia wzbogacają pamięć zbiorową⁷. Należy więc odwołać się do obchodów kolejnych rocznic papieskiej śmierci. Wydaje się, że istnieją przesłanki, by określić zachowania Polaków w te rocznice świętowaniem, a sam 2 kwietnia świętem. Przywołamy więc niektóre wymiary święta i w ich świetle przeanalizujemy zachowania i wydarzenia w cztery kolejne rocznice papieskiej śmierci.

Wymiar aksjologiczny obchodów rocznic śmierci Jana Pawła II

Święto jest zawsze uczczeniem jakiejś wartości, która ma szczególne, niekiedy nadrzędne, znaczenie dla wspólnoty.⁸ Stanowi ona istotę danego święta, które ma tę wartość przypominać, propagować i ochraniać. Odbywa się zawsze „na pamiątkę” jakiegoś wydarzenia; dotyczy czegoś, co działo się w przeszłości, ale ma wpływ na terażniejszość.⁹ Może być ono wspomnieniem i pamiątką ważnych wydarzeń z przeszłości, uroczystym rozpoczęciem lub zakończeniem jakiegoś okresu.¹⁰ Ma więc zawsze swoją okazję,¹¹ a nie jest celem samym w sobie. Jego istotą jest uczczenie związku między ważnymi dla grupy wartościami i czasem „jest kulturalną formą zagospodarowania czasu społecznie niezwykłego”.¹²

Odnośząc powyższe założenie do obchodów rocznicy śmierci Jana Pawła II, należy przede wszystkim podkreślić, że Jan Paweł II zawsze był dla Polaków bardzo ważną osobą. Po pierwsze dlatego, że był Polakiem, który został wybra-

⁵ *Tamże*.

⁶ K. Żygulski, *Święto i kultura*, s. 54.

⁷ T. Żukowski, *Sfera publiczna – społeczne wizje i zachowania*, s. 234.

⁸ K. Żygulski, *Święto i kultura*, s. 47.

⁹ H. Mielicka, *Antropologia świąt i świętowania*, Kielce 2006, s. 26.

¹⁰ *Tamże*, s. 49.

¹¹ K. Zapotocky, *Znaczenie świąt dla życia rodzinnego*, w: L. Dyczewski, D. Wadowski (red.), *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, Lublin 1998, s. 60.

¹² K. Żygulski, *Święto i kultura*, s. 67.

ny na najwyższy urząd w Kościele katolickim, a po drugie dlatego, że Polacy w większości wyrażają silną więź z Kościołem katolickim.¹³ Na tę drugą motywację wskazuje choćby wysoki poziom praktyk religijnych oraz silna religijna identyfikacja z Kościołem. Ponadto podczas tzw. narodowych rekolekcji (okresu po śmierci papieża) Polacy aktualizowali i przeżywali podstawowe wartości oraz swą tożsamość.¹⁴ Potrzeba odnoszenia się do wartości należy przecież do natury ludzkiej.

Zdecydowana większość (91%) Polaków jest przekonana, że jako naród zadzięczamy Janowi Pawłowi II coś szczególnego.¹⁵ Najważniejsze sprawy dotyczą sfery społeczno-politycznej (wyzwolenie Polski, pozycję Polski w świecie, kształtowanie sumień i upadek komunizmu).¹⁶ Współgra to z przypisywaną papieżowi przez Polaków pierwszą pozycją w rankingu pozytywnie ocenianych postaci XX w. (97% pozytywnych ocen), a także najbliższych respondentowi postaci (92%).¹⁷ Jednocześnie Jan Paweł II jest tą osobą, z której blisko ¾ respondentów jest dumnych, co znów zapewnia mu pierwsze miejsce w rankingu.¹⁸ Warto również wspomnieć, że wybór Karola Wojtyły na papieża w 1978 r. jest uważany za jedną z najważniejszych dat w historii Polski.¹⁹ Nie można również zapominać, że papież jest wciąż dla ponad połowy badanych niekwestionowanym autorytetem życia publicznego (59%), a jeśli chodzi o życie prywatne to zajmuje drugie miejsce (17%), zaraz za rodzicami.²⁰ Nie jest to najgorszy wynik w dobie kryzysu autorytetów.

Szczególne znaczenie papieża dla wspólnoty narodowej i państwowej dostrzega również młodzież. Jan Paweł II jest przez nią uważany za autorytet, stanowi dumę narodową, symbol patriotyzmu.²¹ Taka percepcja roli papieża, również przez pozostałe kategorie społeczne, tłumaczy przywoływanie jego i jego nauki w dyskusjach dotyczących właśnie tych wspólnot.

¹³ *Więzi Polaków z Janem Pawłem II, Kościołem i religią*, Komunikat z badań CBOS BS/73/2006, s. 15.

¹⁴ T. Ż u k o w s k i, *Przeżywanie śmierci Jana Pawła II i jej rocznic*, s. 180.

¹⁵ *Jan Paweł II w pamięci i w życiu Polaków*, Komunikat z badań BS/47/2010, s. 6.

¹⁶ *Tamże*, s. 8.

¹⁷ *Spojrzenie na miniony wiek w historii Polski*, Komunikat z badań CBOS BS/166/2008, s. 9, 11.

¹⁸ *Powody do dumy i wstydu dla Polaków*, Komunikat z badań CBOS BS/30/2010, s. 10.

¹⁹ *Spojrzenie na miniony wiek w historii Polski*, s. 4.

²⁰ *Wzory i autorytety Polaków*, Komunikat z badań CBOS BS/134/2009, s. 4n.

²¹ K. M a r c i s z e l, *Jan Paweł II w świadomości młodych*, w: J. K o r a l e w i c z, P. R u s z k o w s k i, J. B i e l i Ń s k i, A. F i g i e l, (red.) *Pokolenie JP II. Dylematy światopoglądowe młodzieży*, Poznań 2009, s. 153, 155.

Jeśli chodzi o wagę daty śmierci papieża Polaka dla jego rodaków, to badania przeprowadzane w 2006 i 2007 r. wykazały, że 2 kwietnia jest rocznicą, która zajęła pierwsze miejsce (na 14) pośród najważniejszych osobiście rocznic dla respondentów. W 2006 r. wskazało ją 54% badanych.²² Tym samym wyprzedziła m.in. święto 11 listopada (33%) i święto uchwalenia Konstytucji 3 Maja (30%). Podobnie w 2007 r. święto to zajęło pierwsze miejsce. Późniejsze badanie z 2010 r. dowodzi, że blisko połowa badanych (45%) traktuje dzień 2 kwietnia jako wyjątkowy i stara się go uczcić.²³ Większość Polaków uważa też, że powinno się obchodzić rocznice śmierci papieża (w sumie 83%). Jednak zdecydowanie mniej opowiada się za sformalizowaniem tego święta i uznaniem go za święto państwowe (w sumie 47%).

Wymiar instytucjonalny obchodów rocznic śmierci Jana Pawła II

Święto jest rodzajem instytucji.²⁴ K. Żygulski, za R. M. MacIverem i C. H. Pagem, rozumie ją jako „ustalone formy lub sposoby postępowania, charakterystyczne dla grupowej aktywności ludzi”. Konsekwencją tak ujętego święta jest uznanie, że świętowanie jest określone i zrytualizowane, a nie dowolne. Święto jest zatem cyklicznie powtarzającą się formą zachowań werbalnych i pozawerbalnych, której towarzyszą stany emocjonalne.²⁵ Istotną jest także świadomość ich znaczenia i idei – są wzorami zachowań, które podkreślają wyjątkowe sytuacje w życiu człowieka.²⁶ Święto odznacza się również przymusem i obowiązkiem obchodzenia go przez członków wspólnoty, np. religijnej, narodowej czy rodzinnej.²⁷

Zarówno rocznica śmierci papieża, jak i sposoby jej obchodzenia, nie zostały formalnie ustanowione świętem. Jest jednak powtarzalność w sposobach, formach i używanych symbolach świętowania śmierci papieskiej, co przyczynia się do ich utrwalenia i ustalenia. Powtarzające się corocznie sposoby świętowania to m.in.: gromadzenie się w „miejscach papieskich” (miejsca związane z papieżem)²⁸

²² *Jan Paweł II w opinii Polaków*, Raport z badań społecznych Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2007, s. 17.

²³ *Jan Paweł II w pamięci i w życiu Polaków*, s. 22.

²⁴ K. Żygulski, *Święto i kultura*, s. 51.

²⁵ H. Mielicka, *Antropologia świąt i świętowania*, s. 45.

²⁶ *Tamże*, s. 26.

²⁷ K. Żygulski, *Święto i kultura*, s. 86.

²⁸ *W drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II Polacy będą uczestniczyć w mszach świętych, wysłuchają koncertów, a w Krakowie młodzi znów pójdą pod papieskie okna*, Rzeczpospolita 31 III – 1 IV 2007, s. A3; T. Urzykowski, *Dziękowali za pontyfikat*, Gazeta Wyborcza 3 IV 2009, s. 2; M. Skowrońska, *Przywrócił godność umieraniu*, Gazeta Wyborcza 3-5 IV 2010, s. 3; *Kalendarium obchodów 5. rocznicy śmierci Jana Pawła II organizowanych przez Centrum*

i czuwanie w nich,²⁹ msze i modlitwy w intencji Jana Pawła II i jego beatyfikacji,³⁰ palenie zniczy i składanie kwiatów przy papieskich pomnikach lub w miejscach, które są z nim związane,³¹ wywieszanie flag narodowych i papieskich (np. na krzyżu na Giewoncie³²), uczczenie godziny śmierci papieża chwilą ciszy (kibice i kluby piłki nożnej³³), marsze i apele ku czci Jana Pawła II (np. marsze w Zawierciu, w Katowicach, w Łodzi, w Lublinie i apele w szkołach imienia Jana Pawła II, w więzieniu w Potulicach),³⁴ śpiewanie pieśni religijnych (np. *Barki*³⁵), pielgrzymki na grób papieski (np. biura podróży Art Tour, Verde-Travel). Obchodom kolejnych rocznic śmierci papieskiej zawsze towarzyszą organizowane specjalnie na tę okazję wydarzenia artystyczne i religijne (koncerty, wystawy, przedstawienia muzyczno-teatralne), naukowe (konferencje, debaty, panele) i sportowe (np. biegi, sploty kajakowe, memoriały pływackie). Można również zauważyć, że miasta i regiony wypracowały własne formy i sposoby obchodzenia rocznicy 2 kwietnia, które podkreślają ich związek z papieżem. W Warszawie rokrocznie zapalany jest ogromny znicz, który został odlany ze zniczy palonych w kwietniu 2005 r.³⁶ Jest to symbol pamięci tamtego wydarzenia i zachowań mieszkańców stolicy. Zwyczajowo pojawiają się w Warszawie również plakaty kampanii społecznej Centrum Myśli Jana Pawła II przypominającej o zbliżającej się dacie. Informują one również o haś-

Myśli Jana Pawła II w Warszawie, http://cmj2.pl/news/4603/Wstepny_harmonogram_obchodow_5_rocznicy_smierci (wejście 1 IX 2010).

²⁹ *Obchody 4. rocznicy śmierci Jana Pawła II*, <http://centrumj2.pl/2kwietnia/02-04-09r.html> (wejście: 1 IX 2010).

³⁰ *Obchody 5. rocznicy śmierci papieża w Polsce*, http://franciszka3.pl/247/obchody_5_rocznicy_smierci_papieza_w_polsce,8945.html (wejście: 29 III 2010); *Obchody 4. rocznicy śmierci Jana Pawła II*, <http://centrumj2.pl/2kwietnia/02-04-09r.html> (wejście: 1 IX 2010).

³¹ M. G o r e c k a - C z u r y ł ł o, K. M a j s z y k, *Jesteśmy, pamiętamy, czuwamy*, Rzeczpospolita 3 IV 2006, s. 18; T. U r z y k o w s k i, *Godzina 21.37. Rok po*, Gazeta Wyborcza 3 IV 2006, s. 1; *Kalendarium obchodów 5. rocznicy śmierci Jana Pawła II organizowanych przez Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie*, http://cmj2.pl/news/4603/Wstepny_harmonogram_obchodow_5_rocznicy_smierci (wejście 1 IX 2010).

³² *Polska na kolanach*, Niedziela 15/2007, s. 9; K. W i ś n i e w s k a, *Zapalmy znicz w rocznicę śmierci JP II*, Gazeta Wyborcza 31 III –1 IV 2007, s. 5; M. B o c h e n e k, *Pamięci Jana Pawła II*, Nasz Dziennik 29 III 2007, s. 13.

³³ S. S z c z e p ł e k, *Cisza dla papieża*, Rzeczpospolita 1-2 IV 2006, s. 20.

³⁴ *Obchody 4. rocznicy śmierci Jana Pawła II*, <http://centrumj2.pl/2kwietnia/02-04-09r.html> (wejście: 1 IX 2010); *Obchody 5. rocznicy śmierci papieża w Polsce*, http://franciszka3.pl/247/obchody_5_rocznicy_smierci_papieza_w_polsce,8945.html (wejście: 29 III 2010); A. N i e w i Ń s k a, *Wszystkie polskie sposoby na pamięć o JP II*, Rzeczpospolita 3-5 IV 2010, s. A4.

³⁵ *Obchody 5. rocznicy śmierci papieża w Polsce*, http://franciszka3.pl/247/obchody_5_rocznicy_smierci_papieza_w_polsce,8945.html (wejście: 29 III 2010).

³⁶ T. U r z y k o w s k i, *Dziękowali za pontyfikat*, s. 2.

le, pod jakim będą odbywały się tegoroczne obchody. W Wadowicach, rodzinnym mieście Jana Pawła II, w godzinę jego śmierci ludzie gromadzą się na wspólnej modlitwie pod domem rodziny Wojtyłów. Na Podhalu górale oświetlają krzyż stojący na Giewoncie,³⁷ naprzeciw którego zostało wybudowane Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej stanowiące wotum za ocalenie życia Jan Paweł II 13 maja 1981 r. W regionie tym palone są także watry na górskich halach.³⁸ Podobnie jest na Podbeskidziu – tam również palone są ogniska, organizowana jest również wyprawa na Groń Jana Pawła II.³⁹

Rocznica śmierci Jana Pawła II jest również czasem uruchamiania nowych portali internetowych poświęconych papieżowi, związanych z nim lub do nawiązujących do niego (www.czuwamy.org.pl, www.franciszka3.pl, www.dzienpapieski.pl, www.2137.eu), a także momentem, w którym ukazują się nowe publikacje o papieżu Polaku (np. P. Zuchniewicz, *Wujek Karol. Kapłańskie lata Papieża*; A. Torielli, *Santo subito. Tajemnice świętości Jana Pawła II*). Oprócz charakteru marketingowego, inicjatywy te przyczyniają się do utrwalenia w zbiorowej pamięci daty 2 kwietnia jako dnia jednoznacznie kojarzonego z Janem Pawłem II i jego odejściem.

Instytucjonalny wymiar wyraża się także przez udział w nich władz świeckich i duchownych. Odgrywają one ważną rolę w ustanawianiu nowych świąt, ponieważ święta zazwyczaj mają za zadanie podkreślenie znaczenia wydarzeń o charakterze świeckim lub religijnym.⁴⁰ Wydarzenia te mogą mieć charakter mityczny lub być prawdziwe, a wtedy wiążą się z życiem przywódców świeckich, duchownych, świętych czy męczenników.

Choć 2 kwietnia nie jest formalnie ustanowionym świętem (państwowym czy kościelnym) zarówno władze świeckie, jak i duchowne podjęły sobie właściwe działania w celu upamiętnienia i uczczenia śmierci papieża. Zaangażowanie obu rodzajów władzy dowodzi, że zarówno dla wspólnoty państwowej, jak i religijnej papież Jana Pawła II była ważną osobą. Upamiętnienie papieża przez instytucje państwa nie sprowadza się jedynie do oddania hołdu przywódcy innego państwa. Świadczy o tym choćby udział przedstawicieli władzy państwowej w obchodach rocznic. Jest to podkreślenie wagi wydarzeń z 2 kwietnia dla państwa polskiego.

³⁷ A. N i e w i ń s k a, *Wszystkie polskie sposoby na pamięć o JPPI*, s. A4.

³⁸ *Tamże*.

³⁹ *Polska na kolanach*, s. 9; M. B o c h e n e k, *Pamięci Jana Pawła II*, s. 13; *Druga rocznica śmierci Jana Pawła II*, Niedziela 13/2007, s. 26; *Obchody 5. rocznicy śmierci papieża w Polsce*, http://franciszka3.pl/247/obchody_5_rocznicy_smierci_papieza_w_polsce,8945.html (wejście: 29 III 2010).

⁴⁰ K. Ż y g u l s k i, *Święto i kultura*, s. 65.

W pierwszą i drugą rocznicę śmierci papieża Sejm RP przyjął uchwały upamiętniające śmierć Jana Pawła II.⁴¹ Trzecia i czwarta rocznica uczczona została uchwałami Senatu RP.⁴² W dokumentach tych podkreślano pamięć o zmarłym papieżu i jego dziedzictwie, a także gotowość do realizacji jego nauki w życiu społecznym i politycznym. Znaczenie rocznicy śmierci podkreśla również obecność władz państwowych (prezydent, premier, parlamentarzyści) na oficjalnych uroczystościach poświęconych pamięci śmierci papieża (uczestnictwo w mszach św., w procesjach, modlitwach).⁴³ W obchody i ich przygotowanie angażują się również przedstawiciele regionalnej władzy państwowej. Zazwyczaj uroczystości przygotowywane są przy współdziałaniu władz regionalnych z władzami diecezjalnymi (np. w Warszawie obchody odbywają się pod patronatem prezydenta miasta i prymasa Polski – urząd miasta Warszawy wydał specjalne ulotki z programem obchodów;⁴⁴ w Kcyni – w województwie kujawsko-pomorskim – patronat nad obchodami piątej rocznicy śmierci Jana Pawła II objęli m.in. marszałek województwa, starosta powiatu oraz burmistrz miasta⁴⁵).

Także Kościół katolicki, którego Jan Paweł II był przywódcą przez 27 lat, przyczynia się swoim udziałem w obchodach rocznicy 2 kwietnia do utrwalenia go jako święta. W każdą rocznicę papież Benedykt XVI modli się w intencji beatyfikacji polskiego papieża i przypomina o niej w przemówieniach.⁴⁶ W pierwszą rocznicę śmierci polscy biskupi skierowali do wiernych Kościoła katolickiego przesłanie, które miało zostać odczytane 2 kwietnia 2006 r. we

⁴¹ *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 marca 2006 r. w sprawie pierwszej rocznicy śmierci Jego Świątobliwości Jana Pawła II*, Monitor Polski 24/2006 r., poz. 266, *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 marca 2007 r. w drugą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II*, Monitor Polski 24/2007 r., poz. 264.

⁴² *Uchwała Senatu RP z dnia 24 kwietnia 2008 r. dla uczczenia rocznicy śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II*, Monitor Polski 35/2008 r., poz. 312; *Uchwała Senatu RP z dnia 2 kwietnia 2009 w sprawie uczczenia rocznicy śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II*, Monitor Polski 22/2009 r., poz. 276.

⁴³ Premier Kazimierz Marcinkiewicz uczestniczył w procesji Drogi Krzyżowej i w mszy św. odprawionej przez abp. St. Dziwisza w Krakowie w 1. rocznicę śmierci Jana Pawła II. W mszy uczestniczyli też prezydent Lech Kaczyński i polscy parlamentarzyści. Prezydent Kaczyński był również obecny na obchodach rocznicowych w sanktuarium maryjnym ojców bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej; M. Skowrońska, *Kardynał Dziwisz wzywa do podjęcia*, Gazeta Wyborcza 3 IV 2006, s. 4; „*Lzy matki*”, Niedziela 16/2006, s. 15.

⁴⁴ K. Majczyk, *Stolica pamięta o Ojcu Świętym*, Rzeczpospolita 31 III 2006, s. 19; A. Stełmasiak, *2 kwietnia – nowe święto*, Niedziela 14/2006, s. I, IV.

⁴⁵ http://www.kcynia.pl/content.php?sid=bac1f417ed2d8ce3c915fcf0817f573e&tr=cl&cm_s_id=1784 (wejście: 15 IX 2010).

⁴⁶ *5. rocznica śmierci papieża*, Rzeczpospolita 30 III 2010, s. A13.

wszystkich polskich parafiach.⁴⁷ List ten przypominał w szczególności naukę pozostawioną przez Jana Pawła II w jego testamencie i zachęcał do jej wypełnienia. Ponadto w każdą kolejną rocznicę w parafiach odprawiane są msze w intencji beatyfikacji Jana Pawła II lub przynajmniej wspomiana jest jego śmierć.

Można również wskazać inne sposoby, na jakie duchowieństwo przypomina o 2 kwietnia, a tym samym przyczynia się do aktualizowania tamtych wydarzeń. Odprawiane są msze św. w jego intencji i jego beatyfikacji (np. na wrocławskim rynku, w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, w bazylice Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach, oraz Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na Krzeptówkach),⁴⁸ organizowane są procesje („Marsz Pamięci dla Jana Pawła II” w Piasecznie, procesja światła w Sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej),⁴⁹ czuwania i modlitwy (czuwanie „Pokolenia JP2” w kościele św. Anny w Warszawie,⁵⁰ Apel Jasnogórski w Częstochowie⁵¹), akcje palenia zniczy w „miejscach papieskich” i świec w oknach (pod pomnikiem, kaplicą i ołtarzem znajdującymi się na terenie Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Zakopanem),⁵² odsłanianie tablic pamiątkowych i pomników (tablica na kościele św. Anny ze słowami wypowiedzianymi przez papieża przed śmiercią, kamień na polach legnickich o wadze 28 ton jako symbol pontyfikatu papieża).

Wymiar zbiorowy i przestrzenny obchodów rocznic śmierci Jana Pawła II

Święto jest związane z życiem zbiorowym i wymaga uczestnictwa innych ludzi. Dzieje się ono zawsze w grupie, gdyż zawsze w jakimś sensie grupy dotyczy. Ma więc wymiar wspólnotowy i pełni funkcję integracyjną.⁵³

Wspólnota państwowa i religijna obchodzi święta w grupie. I jedna, i druga przygotowuje stosowne uroczystości mające na celu upamiętnienie danego wydarzenia. W święto odzyskania niepodległości – 11 listopada – składany jest hołd marszałkowi Piłsudskiego pod jego pomnikiem, w rocznicę rozpoczęcia

⁴⁷ 09.03.2006 – *Przesłanie biskupów polskich w pierwszą rocznicę śmierci Sługi Bożego Jana Pawła II*, http://www.episkopat.pl/?a=dokumentyKEP&doc=200639_2 (wejście: 1 IX 2010).

⁴⁸ *W drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II Polacy będą uczestniczyć w mszach świętych, wysłuchają koncertów, a w Krakowie młodzi znów pójdą pod papieskie okna*, s. A3; M. S k o w r o Ń s k a, *Kardynał Dziwisz wzywa do pojednania*, s. 4, 6; *W rodzinnym mieście Jana Pawła II*, Niedziela 16/2006, s. 14; „*Temu, co zaszedł hań do Nieba...*”, *tamże*.

⁴⁹ *Tamże*.

⁵⁰ Gość Niedzielny 12/2007, s. 52.

⁵¹ R. M. Ł u k a s z u k, *Jasnogórska modlitwa ze sługą Bożym Janem Pawłem II*, Niedziela 16/2006, s. 15; *W łączności z Janem Pawłem II*, Niedziela 13/2007, s. 5, *Modlitwy o rychłą beatyfikację Papieża Polaka*, Niedziela 15/2007, s. 8.

⁵² *Temu, co zaszedł hań do Nieba...*, s. 14; *Światelko nadziei*, Niedziela 13/2010, s. 9.

⁵³ K. Z a p o t o c z k y, *Znaczenie świąt dla życia rodzinnego*, s. 61.

powstania warszawskiego godzinę „W” oznajmiają syreny, w Boże Narodzenie wierni siadają wspólnie do wieczerzy, a potem spotykają się na Pasterce, w Wielki Piątek biorą udział w Drodze Krzyżowej. Są to jednak święta, które mają zarezerwowane miejsce w obu kalendarzach. W przypadku 2 kwietnia jest inaczej. Nie jest on przecież świętem w żadnym kalendarzu, a jednak ludzie wyrażają chęć zbiorowego upamiętnienia odejścia jednego z największych Polaków. Uroczystości związane z rocznicą śmierci papieża nie gromadzą takich tłumów, jakie zbierały się w kwietniu 2005 r. Wciąż jednak centralne obchody śmierci Jana Pawła II przyciągają ludzi, np. w Tarnowie w 2010 r. uczestniczyło w nich ponad 1000 osób.⁵⁴ Wydaje się, że wspólne obchody 2 kwietnia to nie tylko przypomnienie wydarzenia samej śmierci Jana Pawła II, ale również wspólnego oplakiwania go w tamtych dniach. Badania dowodzą, że Polacy nadal pamiętają tamtą wspólnotę.⁵⁵

Istotnym wymiarem świąt jest także, związany z grupowym przeżywaniem świąt, wymiar przestrzenny. Święto celebrowane w określonym miejscu i przestrzeni, która nabiera własności hierofanicznych.⁵⁶ Święta upamiętniające jakieś wydarzenia zazwyczaj odbywają się, przynajmniej w części, w miejscach, które w jakimś sensie się z nimi wiążą lub je przypominają – obchody upamiętniające rozpoczęcie II wojny światowej organizowane są na Westerplatte, tam gdzie niemiecki okręt Schleswig-Holstein zaatakował Polskę, obchody rocznicy bitwy pod Grunwaldem organizowane są na polach, gdzie była ona stoczona.

Podobnie jest w przypadku rocznicy śmierci Jana Pawła II. Główne uroczystości odbywają się najczęściej w miejscach upamiętniających papieża czy z nim związanych. Są to miejsca, w których odprawiał msze podczas pielgrzymek do ojczyzny (kościół, place, ołtarze), pomniki papieskie, górskie szlaki, grób papieski w Grotach Watykańskich w Bazylice św. Piotra w Watykanie. Są to również główne rynki w miastach, które wybierane są dlatego, że mogą zmieścić większą liczbę osób. Do najbardziej znanych należą: Plac Piłsudskiego, Kościół św. Anny i Aleja Jana Pawła II w Warszawie, ul. Franciszkańska 3 i Błonia w Krakowie, bazylika i Plac Jana Pawła II w Wadowicach, Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem.

Zmienia się również wygląd przestrzeni, w której czczone są rocznice śmierci papieża. Odpowiednie jej zagospodarowanie i przystrojenie tematycznie nawiązuje do pamiętnego wydarzenia i podkreśla odświętny nastrój. Na obchody kolejnej rocznicy pojawiają się więc specjalnie przygotowane obiekty, budo-

⁵⁴ <http://ekai.pl/diecezje/tarnowska/x27448/obchody-rocznicy-smierci-jana-pawla-ii-w-diecezji-tarnowskiej/> (wejście: 15 IX 2010).

⁵⁵ *Jan Paweł II w opinii Polaków*, s. 18.

⁵⁶ H. M i e l i c k a, *Antropologia świąt i świętowania*, s. 25.

wane są ołtarze lub sceny, na których będą odbywały się główne uroczystości, w miastach pojawiają się plakaty, fotografie Jana Pawła II, a także plansze z fragmentami jego nauki i wystawy. Papieskie pomniki dekorowane są kwiatami i zniczami składanymi przez ludzi.

Wymiar czasowy obchodów rocznic śmierci Jana Pawła II

Święto ma wymiar czasowy.⁵⁷ Odbywa się ono w czasie najbardziej zbliżonym do tego, w którym działo się wydarzenie godne uczczenia; trwa dzień lub kilka dni i ma swój moment kulminacyjny. Większość świąt jest uwzględniona w kalendarzu, jednak są i takie, które pojawiają się nagle, na skutek jakichś niespodziewanych okoliczności, które wymagają uczczenia.⁵⁸

Obchody kolejnych rocznic śmierci Jana Pawła II zaczynają się 2-3 dni wcześniej przed 2 kwietnia. Rozpoczęcie obchodów na kilka dni przed tą datą może stanowić pamiątkę całego okresu odchodzenia papieża, który rozpoczął się 27 marca 2005 r. podczas błogosławieństwa *Urbi et Orbi*.⁵⁹ Wówczas cały świat dowiedział się o ciężkim stanie zdrowia papieża. A więc, na kilka dni przed 2 kwietnia odbywają się coroczne koncerty, konferencje, debaty i prelekcje (np. koncert Chóru Centrum Myśli Jana Pawła II i inne, również przygotowane na tę okazję, jak koncert zamykający *Gorzkie Żale Projekt 2008*, konferencje Centrum Myśli Jana Pawła II).⁶⁰ Pojawiają się również plakaty w ramach kampanii przypominającej o rocznicy papieskiej śmierci. Jedynie w 2010 r. obchody trwały dłużej, gdyż 2 kwietnia przypadał na Wielki Piątek i decyzją Konferencji Episkopatu Polski zostały przeniesione na 10 kwietnia.

Najważniejsze obchody ku czci papieża zaczynają się 2 kwietnia po południu i trwają do późnego wieczora. Towarzyszą im przede wszystkim wydarzenia artystyczne i religijne (msze, koncerty, widowiska teatralno-religijne, wyświetlane publicznie filmy dokumentalne, palenie zniczy, kwesty). Centralny moment uroczystości przypada na 21.37 – godzinę śmierci Jana Pawła II. Większość sposobów jej obchodzenia ma charakter religijny, choć pojawiają się również i świeckie formy. Najpowszechniejsze to: czuwania (np. pod „papieskim oknem”

⁵⁷ K. Z a p o t o c z k y, *Znaczenie świąt dla życia rodzinnego*, s. 61; K. Ż y g u l s k i, *Święto i kultura*, s. 44.

⁵⁸ *Tamże*.

⁵⁹ T. Ż u k o w s k i, *Przeżywanie śmierci Jana Pawła II i jej rocznic*, s. 150.

⁶⁰ Rzeczpospolita 1-2 IV 2006, s. 2; *W drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II Polacy będą uczestniczyć w mszach świętych, wysłuchają koncertów, a w Krakowie młodzi znów pójdą pod papieskie okna*, s. A3; *Trzecia rocznica śmierci Jana Pawła II*, <http://cmjp2.pl/news/3171> (wejście 1 IX 2010); *Kalendarium obchodów 5. rocznicy śmierci Jana Pawła II organizowanych przez Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie*, http://cmjp2.pl/news/4603/Wstepny_harmonogram_obchodow_5_rocznicy_smierci (wejście 1 IX 2010).

w Krakowie⁶¹), wspólne modlitwy (np. na Jasnej Górze, przed wadowickim domem Wojtyłów⁶²), palenie zniczy i świec (w Alei Jana Pawła II w Warszawie, świece na Błoniach w Krakowie⁶³), dzwony kościelne lub odegranie czy odśpiewanie utworów muzycznych (dzwony w Kalwarii Zebrzydowskiej czy diecezji tarnowskiej,⁶⁴ pieśń *Barka*, utwór *Łzy matki* przez dzwon „Zygmunt”⁶⁵, utwór *Cisza* przez żołnierzy pełniących wartę przy krzyżu na pl. Piłsudskiego⁶⁶), przemówienia (Jana Pawła II, Benedykta XVI, kard. St. Dziwisza) oraz przypinanie białych wstążeczek.⁶⁷

Wymiar artystyczny obchodów rocznic śmierci Jana Pawła II

Święto jest czasem wzmózonej aktywności kulturalnej, w tym artystycznej.⁶⁸ Twórczość artystyczna ma wówczas charakter publiczny i obejmuje m.in. architekturę, literaturę, muzykę, widowiska, sztukę plastyczną.

Obchodom rocznic śmierci papieża Jana Pawła II towarzyszy wiele wydarzeń kulturalnych, w tym artystycznych. Stanowią one istotny element uroczystości rocznicowych i mają charakter publiczny. Mają uświetniać uroczystości. Biorą w nich udział przedstawiciele świata kultury – zazwyczaj muzycy i aktorzy. Wkład w organizację tych wydarzeń mają również fotograficy, architekci, literaci. Inicjatywy artystyczne towarzyszące tym rocznicom wydają się jak najbardziej na miejscu, ponieważ Jan Paweł II był związany z teatrem i literaturą.

Główne obchody rocznicowe odbywają się na pl. Piłsudskiego w Warszawie, który jest w określony sposób zagospodarowywany przez organizatorów i archi-

⁶¹ M. B o c h e n e k, *Pamięci Jana Pawła II*, s. 13; *W drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II Polacy będą uczestniczyć w mszach świętych, wysłuchają koncertów, a w Krakowie młodzi znów pójdą pod papieskie okna*, s. A3; *Polska na kolanach*, s. 9; K. W i ś n i e w s k a, *Zapalmy znicz w rocznicę śmierci JP II*, s. 5.

⁶² T a ż, *Jak uczymy pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II*, s. 6; *Modlitwa za papieża Polaka*, Rzeczpospolita 6 III 2006, s. 6; *W rodzinnym mieście Jana Pawła II*, s. 14; *Plac Piłsudskiego: tysiące osób przyszło oddać hołd papieżowi*, *Dziennik* 3 IX 2009, s. I; A. N i e w i ś s k a, *Wszystkie polskie sposoby na pamięć o JP II*, s. A4.

⁶³ *Cały kraj modlił się za Ojca Świętego*, Rzeczpospolita 2 IV 2009, s. A7.

⁶⁴ *Minęły już 4 lata...*, *Nasz Dziennik* 31 IX 2009, s. 10.

⁶⁵ M. B o c h e n e k, *Pamięci Jana Pawła II*, s.13; *W drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II Polacy będą uczestniczyć w mszach świętych, wysłuchają koncertów, a w Krakowie młodzi znów pójdą pod papieskie okna*, s. A3; *Polska na kolanach*, s. 9; K. W i ś n i e w s k a, *Zapalmy znicz w rocznicę śmierci JP II*, s. 5.

⁶⁶ *Kalendarium obchodów 5. rocznicy śmierci Jana Pawła II organizowanych przez Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie*, [http://cmjip2.pl/news/4603/Wstepny_harmonogram_obchodow_5_rocznicy_smierci_\(wejście_1_IX_2010\)](http://cmjip2.pl/news/4603/Wstepny_harmonogram_obchodow_5_rocznicy_smierci_(wejście_1_IX_2010)).

⁶⁷ *Święty czas*, *Niedziela* 16/2006, s. 10; J. S a d e c k i, *Znaki świętości na Wawelu*, Rzeczpospolita 3 IV 2006, s. 2.

⁶⁸ K. Ż y g u l s k i, *Święto i kultura*, s. 132.

tektów projektujących rocznicowe obiekty, np. ołtarz i jego wystrój. Podobnie jest w innych dużych polskich miastach. W miejscach związanych z Janem Pawłem II w całej Polsce zazwyczaj rozwieszane są plakaty z jego wizerunkiem lub zdjęciami.

Aktywność artystyczna z okazji rocznic śmierci papieża Polaka znajduje swój wyraz w twórczości muzycznej, jak koncerty organizowane w teatrach, filharmoniach i kościołach (m.in. koncert *Jan Paweł II in Memoriam* pod przewodnictwem Placido Domingo w Teatrze Wielkim, koncert *Artyści polscy Janowi Pawłowi II w holdzie* w kościele św. Jacka w Warszawie, koncert Orkiestry Amadeus w Poznaniu).⁶⁹ Na tę okazję przygotowywane są również płyty muzyczne tematycznie nawiązujące do Jana Pawła II (*Santo subito* P. Rubika). Obchodom śmierci papieskiej towarzyszy również twórczość teatralna i filmowa – są to widowiska teatralne i filmowe wpisujące się w centralne obchody rocznicy śmierci⁷⁰ oraz inne przedstawienia teatralne przygotowywane na tę okazję (monodram Haliny Kwiatkowskiej w Teatrze Rampa, spektakl obrazujący dziesięć przykazań Bożych podczas zjazdu polskich i polonijnych szkół papieskich w Łodzi),⁷¹ a także premiery filmów fabularnych (*Karol – papież, który pozostał człowiekiem*⁷²). Nie można również pominąć twórczości plastycznej, głównie w postaci wystaw fotografii papieskich (*Szukałem was i teraz wy przyszlście do mnie* w Wadowicach, *Promieniowanie świętości* na Plantach krakowskich organizowana przez Urząd Miasta Krakowa, wydawnictwo „Biały Kruk” i Katolickie Centrum Kultury, *Pamiętasz i ..., Zostań z nami* w Warszawie).⁷³ Także twórczość literacka wpisuje się w obchody 2 kwietnia – są to publikacje o charakterze biograficznym, wspomnieniowym lub dokumentującym nauczanie papieża wydawane (*Dzieje papieży – od św. Piotra do Jana Pawła II, Jan Paweł II Wielki*, kolejny ton *Dzieł zebranych* Jana Pawła II., świadectwa i listy

⁶⁹ A. S. Dębowska, *Domingo dyrygował dla Papieża*, Gazeta Wyborcza 3 IV 2006, s. 19, *Rocznice obchody*, Gazeta Wyborcza 30 III 2006, s. 4; *Jestem z wami! Gość Niedzielny* 12/2010, s. VIII; *Obchody 5. rocznicy śmierci papieża w Polsce*, http://franciszka.pl/247/obchody_5_rocznicy_smierci_papieza_w_polsce,8945.html (wejście: 29 III 2010).

⁷⁰ *Trzecia rocznica śmierci Jana Pawła II*, <http://cmjp2.pl/news/3171> (wejście: 1 IX 2010); *Obchody 4. rocznicy śmierci Jana Pawła II*, <http://centrumjp2.pl/2kwietnia/02-04-09r.html> (wejście: 1 IX 2010); *Obchody 5. rocznicy śmierci papieża w Polsce*, http://franciszka.pl/247/obchody_5_rocznicy_smierci_papieza_w_polsce,8945.html (wejście: 29 III 2010).

⁷¹ 21.37 – *Pamiętamy*, Gość Niedzielny 13/2007, s. X; K. Sowa, *LPR wyrzuca seks z Dekalogu*, Rzeczpospolita 29 III 2007, s. 22.

⁷² 21.37 – *Pamiętamy*, s. X.

⁷³ K. Wiśniewska, *Jak uczymy pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II*, s. 6; *Modlitwa za papieża Polaka*, s. 6; *W rodzinnym mieście Jana Pawła II*, s. 14, „*Promieniowanie świętości*”, Niedziela 16/2006, s. 17, P. Olechno, *Ważne są słowa, nie kremówki*, Gazeta Wyborcza 2 IV 2007, s. 2; *Artyści Janowi Pawłowi II*, Gość Niedzielny 8/2008, s. VIII.

zebrane z Placu św. Piotra w Watykanie po śmierci papieża pt. *Tato... mój przewodniku*). Można też wskazać na promocję literackich dzieł papieża przez recytowanie ich fragmentów.⁷⁴

Wymiar medialny obchodów rocznic śmierci Jana Pawła II

Środki masowego komunikowania nie pozostają obojętne wobec świąt i świętowania. Zarówno telewizja, jak i prasa przypominają o nadchodzącym święcie i przyczyniają się do uczestnictwa w nich wspólnoty.⁷⁵

Roli mediów nie można również pominąć w upamiętnianiu papieskich rocznic śmierci. Media przywołują sylwetkę Jana Pawła II, wspominają wydarzenie śmierci oraz towarzyszącą jej społeczną atmosferę. W telewizji obchody święta nie tylko są transmitowane, ale także pojawia się inna niż codzienna oferta programowa, skupiająca się właśnie na obchodzonym święcie. Telewizja publiczna i komercyjna relacjonuje centralne obchody w Warszawie i informuje o obchodach w innych miastach, emituje audycje związane z papieżem (np. *Wielki test z historii. Karol Wojtyła – Jan Paweł II*⁷⁶) oraz filmy fabularne i dokumentalne o życiu papieża (np. *Zwykły, święty człowiek, Młodość Jana Pawła II, Lolek*).⁷⁷

Podobnie jest w prasie – obchodom i samemu papieżowi poświęcone są różnego rodzaju artykuły o charakterze informacyjnym jak i publicystycznym. W publikacjach relacjonuje się przebieg obchodów rocznicowych w danym roku, przypomina się atmosferę i wydarzenia z kwietnia 2005 r., porusza się problem beatyfikacji i kanonizacji papieża, przedrukowuje się homilie z mszy odprawianych w intencji papieża, listy biskupów do wiernych z okazji rocznicy oraz wywiady o charakterze osobistych wspomnień z osobami z kręgu papieża, dokonuje się analiz pontyfikatu, nauczania Jana Pawła II, problemu upamiętnienia papieża w ojczyźnie.⁷⁸

Wydawcy przygotowują także na tę okazję dodatki w postaci książek i płyt CD lub DVD o tematyce biograficznej lub wspominającej czas tzw. kwietnio-

⁷⁴ *Obchody 5. rocznicy śmierci papieża w Polsce*, http://franciszka3.pl/247/obchody_5_rocznicy_smierci_papieza_w_polsce,8945.html (wejście: 29 III 2010).

⁷⁵ K. Ż y g u l s k i, *Święto i kultura*, s. 9.

⁷⁶ 30 III 2009 r. program 1 TVP godz. 20.20.

⁷⁷ M. P i w o w a r, *Pięć lat bez Niego*, Rzeczpospolita 2-8 IV 2010, s. 3.

⁷⁸ Gazeta Wyborcza 1-2 IV 2006; Nasz Dziennik 1-2 IV 2006; Rzeczpospolita 1-2 IV 2006; Niedziela 14/2006; *Umierał na oczach świata*, Rzeczpospolita 3 IV 2006, s. 22-23; Rzeczpospolita 2 IV 2007, s. 1; *tamże*, s. A2, A4, A5, A6, A13; Dziennik 2 IV 2007; Życie Warszawy 2 IV 2007; Gazeta Wyborcza 2 IV 2007; Fakt 2 IV 2007; Nasz Dziennik 2 IV 2007; Wprost 13/2007; S. W r o Ń s k i, *Autostopem do Watykanu*, Rzeczpospolita 2 IV 2010, s. A25; J. S. M a j e w s k i, *Dni, kiedy Go żegnaliśmy*, Gazeta Wyborcza 2 IV 2010, s. 6-7; *5. rocznica śmierci Jana Pawła II. Jaka była wtedy Warszawa*, Życie Warszawy 2 IV 2010, s. 8.

wych rekolekcji („Gazeta Wyborcza” przygotowała książkę *Byliśmy z Nim* oraz płytę DVD *Testament Jana Pawła II*,⁷⁹ a w następną rocznicę specjalne dodatki pod hasłem „Dni Papieskie”,⁸⁰ „Niedziela” uruchomiła comiesięczny dodatek *Pokolenie*,⁸¹ „Nasz Dziennik” przygotował wkładkę *Szukałem was... Jan Paweł II i młodzi*⁸²) oraz akcje czynnie angażujące czytelników w obchody papieskiej śmierci (publikowanie listów czytelników na temat obecności papieża w ich życiu; wyrażenie refleksji odnośnie do śmierci papieża na stronach internetowych tygodników).⁸³

Bliższy ogląd obchodów rocznic śmierci Jana Pawła II ujawnia, że można w nich odnaleźć tylko niektóre wymiary święta. Obchody 2 kwietnia koncentrują się wokół ważnych dla Polaków wartości, które mają charakter narodowy i religijny, i łączą się w osobie Jana Pawła II i jego dziele. Większość sposobów, form i zachowań, jakie wykorzystywane są do uczczenia kolejnych rocznic, powtarza się co roku, choć pojawiają się również nowe. Sposoby i formy nie są jednak zrytualizowane. Jeżeli jednym z warunków uznania zachowań za rytuał jest to, że dany wzór zachowania obowiązuje kategorycznie w danej grupie,⁸⁴ to tutaj warunek ten nie jest spełniony. Uczestnictwo w tych obchodach nie ma również charakteru obligatoryjnego. Wydaje się jednak, że większość czynności i przedmiotów, które są wykorzystywane podczas obchodów 2 kwietnia, ma charakter symboliczny, odwołuje się do innej rzeczywistości, np. zniczy odlany ze zniczy palonych w 2005 r. ma odsyłać do sytuacji i czasu śmierci papieża. Widoczne jest także zaangażowanie w obchody władzy świeckiej i duchownej, co może stanowić wskaźnik, że wydarzenie śmierci papieża Polaka jest znaczące dla wspólnoty państwowej i religijnej. W obchodach rocznic śmierci pa-

⁷⁹ Zbiór wspomnień czytelników z okresu śmierci papieża. Część z nich była też drukowana w gazecie w okresie uroczystości 1. rocznicy śmierci papieża: *Gazeta Wyborcza* 3 IV 2006, s. 2; *Zrozumiałam, że On miał rację, tamże*, s. 10, *Pozegnaliśmy Go w Rzymie, tamże*, s. 11; *Byliśmy z Nim: pożegnanie*, *Gazeta Wyborcza* 1-2 IV 2006, s. 3.

⁸⁰ W ramach tej akcji przewidziano 2 IV 2007 r. dodatek *Santo Subito. Proces beatyfikacyjny na półmetku* i książkę wraz z płytą CD *Santo Subito. Świadectwo* kard. Stanisława Dziwisza, a 3 IV film DVD *Jan Paweł II. Człowiek, który zmienił świat*; *Gazeta Wyborcza* 28 III 2007, s. 20; *Gazeta Wyborcza* 30 III 2007, s. 12.

⁸¹ *Pokolenie* (nr 1), *Niedziela* 44/2005.

⁸² *Nasz Dziennik* 31 III – 1 IV 2007.

⁸³ *Napisz o Papieżu*, *Niedziela* 12/2006, s. II, *Otwieramy Księgę Wspomnień. Co zawdzięczam Janowi Pawłowi II?* *Niedziela* 13/2006, s. 23.

⁸⁴ H. Mielicka, *Antropologia świąt i świętowania*, s. 266.

pieskiej można natomiast z łatwością odnaleźć wymiary czasowy, artystyczny i medialny, które są charakterystyczne dla święta.

Na koniec warto zadać pytanie, czego lub kogo świętem mógłby być 2 kwietnia. W polskiej kulturze raczej nie świętuje się czyjeś śmierci. Wyjątkiem jest tu obchodzenie śmierci Chrystusa w Wielki Piątek. Wspomina się też zmarłych, w tym świętych, w dniu ich śmierci. Nie jest to jednak w żadnej mierze świętowanie czyjeś śmierci, ale modlitwa za dusze zmarłych, a w przypadku świętych przypomnienie ich życia, które ma zachęcać do naśladowania. Nie ma również świąt państwowych związanych z czyjąś śmiercią.

Ponieważ 2 kwietnia nie jest formalnie ustanowionym świętem, nie ma też jednej odpowiedzi na to, jaka jest jego idea. Uczestnicy obchodów prawdopodobnie postrzegają ją na różne sposoby. Wydaje się, że motywacje mogą się koncentrować wokół dwóch orientacji – religijnej i narodowej. Zgodnie z pierwszą Jan Paweł II będzie wspomniany jako ten, który „odszedł do Domu Ojca”, narodził się dla nieba i jest świętym. Ta motywacja wyraża istotę kultu świętych w katolicyzmie. Według drugiej możliwości Polacy będą wspominać Jana Pawła II jako bohatera narodowego i „prawdziwego króla”.⁸⁵ Tu treści religijne będą poboczne. Jednak wiodące kierunki przemian społeczno-kulturowych (laicyzacja świata i świąteczny konsumpcjonizm) sugerują, że będzie to święto o bogatej kulturze religijnej, natomiast w świadomości Polaków przede wszystkim będzie interpretowane jako wspomnienie wybitnego rodaka i bohatera.

Katarzyna Ukląńska, Warszawa

II. KWESTIE POLITYCZNO-USTROJOWE W MYŚLI KATOLICKIEJ

W artykule podejmiemy próbę analizy kwestii polityczno-ustrojowych w myśli katolickiej. Myśl katolicką określa nauczanie przedstawione w oficjalnych dokumentach Kościoła wraz z komentarzami oraz publikacje myślicieli katolickich, niebędących hierarchami Kościoła katolickiego.

Omówienie wymienionych zagadnień przeprowadzimy się w odniesieniu do trzech aspektów: pierwszy z nich dotyczyć będzie koncepcji państwa i władzy, drugi będzie się koncentrował wokół formy ustroju, a trzeci ma zwrócić uwagę na cel istnienia państwa.

⁸⁵ Takie określenie Jana Pawła II przywołał A. Michnik 2 IV 2005 r., odwołując się do zapisów w dzienniku Cz. Miłosza z 1988 r.; A. M i c h n i k, *Polska dostała króla, o jakim śniła*, Gazeta Wyborcza 4 IV 2005, s. 3.

Poszuka się odpowiedzi na następujące pytania: Jak myśliciele katoliccy definiują państwo i jaką rolę przypisują władzy, jaki jest ich stosunek wobec demokracji oraz czym jest dobro wspólne?

Państwo i władza

Istnieją różne koncepcje państwa, a wszystkie uzależnione są od tego, z jakiego punktu widzenia państwo zostanie potraktowane. W myśli katolickiej kluczowe znaczenie ma aspekt filozoficzny, gdyż związany jest on z określoną antropologią. „Człowieka można jednak pojąć – jak wskazują przeciwstawne interpretacje jawiące się w stuleciach myśli filozoficznej – jako «jednostkę», stanowiącą jedynie «egzemplarz» wyższej «całości», którą miałyby być ogólna idea-gatunek w sensie platońskim; lub też jakiś ogół-kolektyw w sensie heglowskim; można też pojąć człowieka jako konkretną monadę-ideę w sensie kartezjańsko-hobbesowskim i późniejszych teoretyków szkoły «prawa naturalnego». W wypadku pierwszym człowiek nie jawi się jako byt pierwotny, jedyny dany nam do wyjaśnienia, gdyż człowiek jest tylko egzemplarzem ogółu kolektywu i czymś bardziej pierwotnym jest sam ogół i kolektyw, na kanwie którego pojawia się człowiek jako swoiste «wcielenie» i niedoskonałe odzworowanie ogółu, któremu w pełni jest przyporządkowane rozumienie poszczególnych ludzkich jednostek. Podobnie też w wypadku drugim: poszczególne jednostki jawią się jako swoisty «refleks» kolektywu, w którym i przez który człowiek stał się człowiekiem wyzwalając poprzez konieczną pracę w kolektywie swą świadomość, jak to mniemał marksizm, lub też – na mocy immanentnego rozwoju heglowskiej idei scalającej ogół i konkret w jedno – jawił się człowiek jako «subiektywny duch» podległy dalszemu rozwojowi poprzez «ducha obiektywnego» (społeczności) do «ducha absolutnego» w trójrytmie dialektyki”.¹ Takie ujęcie człowieka sprowadza go do bytu pochodnego od społeczności, która jest wobec niego pierwotna.

Natomiast, zdaniem Mieczysława Alberta Krapca, kartezjańska „wizja społeczeństwa” zakłada doskonałość jednostek, które nie potrzebują tworzyć żadnych wspólnot. Jeśli jednak łączą się w jakieś zespoły ludzkie, to jest to wynikiem świadomej, dobrowolnej (na mocy własnej decyzji) umowy. W takim podejściu umowa jest zawsze domniemana i jest ona podstawą bytu społecznego.² Podobnie jest w przypadku władzy. Może ona być również wynikiem umowy. Stwarza to jednak potrzebę długich wywodów na temat warunków takiej umowy społecznej, „tak, by człowiek zawierający tę umowę niczego nie utracił, lecz

¹ M. A. K r a p i e c, *O ludzką politykę!* Lublin 1995, s. 94 n.

² *Tamże*, s. 95.

wszystko zachowując, zyskał coś nowego, mianowicie obronę swych dóbr, swej immanentnej godności, swej nienaruszalności, która jest lub może być zagrożona przez naturalny ludzki egoizm lub chęć walki spowodowanej naturalną agresją”.³

Na tym tle katolicka myśl społeczna wypracowała własną koncepcję państwa, bazującą na filozofii Arystotelesa i dopełnioną przez św. Tomasza z Akwinu. „Człowiek bowiem jest bytem społecznym, to znaczy bytem w sobie substancjalnie zdeterminowanym, ale potencjalnym i podległym doskonaleniu się we wszystkich swych porządkach cielesnych i duchowych. Zwłaszcza porządek osobowo-duchowy może być udoskonalony tylko i jedynie poprzez życie w społeczeństwie (rodzynie, państwie, stowarzyszeniach społecznych różnego rodzaju)”.⁴ W takim rozumieniu człowiek jako istota społeczna jest podstawą wszelkich społeczności, począwszy od rodziny przez państwo, a kończąc na różnego rodzaju stowarzyszeniach. Jest to podejście stawiające w centrum człowieka jako cel, podmiot wszelkich społeczności. Wskazanie na osobowo-duchowy wymiar człowieka jest podstawą godności osoby, czyli jej niepodważalnej wartości.⁵ Niezniszczalna godność osoby jest źródłem podmiotowości człowieka we wszystkich wymiarach jego funkcjonowania. Znajduje to swój wyraz w *principium* katolickiej myśli społecznej, wyrażonej w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (nr 25) II Soboru Watykańskiego „osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych, ponieważ z natury swej koniecznie potrzebuje ona życia społecznego”.

Na gruncie tak rozumianej osoby, istotą państwa jest dobro człowieka w różnych wymiarach jego egzystencji. Tym samym państwo jest naturalnym i koniecznym warunkiem realizacji społecznego wymiaru bycia osobą.

Wśród myślicieli katolickich panuje jednomyślność w ujęciu podstawy rozumienia państwa, którą jest osoba ludzka. Istnieją jednak różnice w opisie elementów składowych państwa. Czesław Strzeszewski, przytaczając opinię kard. Augusta Hlonda, wskazuje na naturę człowieka i na tej podstawie formułuje potrójny charakter państwa:⁶ „W istocie państwa można rozróżnić potrójny cha-

³ *Tamże*.

⁴ *Tamże*, s. 96.

⁵ Godność jako wartość osoby jest głównym zagadnieniem personalizmu, doktryny etycznej będącej podstawą wszelkich rozwiązań myśli katolickiej na gruncie polityczno-społecznym.

⁶ Podobne stanowisko znaleźć można w: J. M a z u r, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 243; G. N o s z c z y k, *Państwo*, w: A. Z w o l i ń s k i (red.), *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, Radom 2005, s. 341.

rakter: 1. społeczny, 2. prawny, 3. moralny”.⁷ Wymiar społeczny dotyczy takich cech państwa jak podmiotowość społeczności państwowej, jej zhierarchizowanie i pomocniczy charakter. „Podmiotowość państwa polega na możliwości jego swobodnego istnienia i działania, ale także samostanowienia o sobie we wszystkich płaszczyznach codziennego życia”.⁸

Państwo jest społecznością ogólniejszą, złożoną z mniejszych społeczności, dlatego też, by mógł być zachowany ład, muszą istnieć instytucje kierownicze, którym te mniejsze wspólnoty będą podporządkowane. Tym samym, państwo będzie jednością zhierarchizowaną, złożoną z wielu członków, w której władza państwa jest wyższa od władzy poszczególnych grup. Na tym również polega prawny charakter państwa. Kwestia pomocniczości wiąże się z podmiotowością osoby. Dotyczy to służebnego charakteru państwa względem osoby. B. Sutor konstatuje: „Co jednostka zdolna jest zdziałać o własnych siłach, tego społeczność nie powinna jej odbierać; co zdolna jest uczynić mniejsza społeczność, w tym nie powinna jej wyręczać większa”.⁹ Zasada ta chroni państwo przed tendencjami totalitarnymi (centralistycznymi), dając pierwszeństwo mniejszym strukturom, wzmacniając ich zaangażowanie i inicjatywę.

Moralny charakter państwa dotyczy ogólnego celu istnienia państwa, czyli dobra społecznego (*bonum commune*).¹⁰ Istnieje wszakże problem rozumienia tego dobra jako celu, które, jak mocno podkreśla się wśród myślicieli katolickich, jest cechą charakterystyczną każdej ludzkiej społeczności. Państwo składa się nie tylko z poszczególnych obywateli, ale także z różnych społeczności. Wobec tego jego cel tkwi zarówno w jednostkach, jak i w społecznościach składających się na całość organizmu państwowego. Można zatem powiedzieć, że celem państwa jest dobro społeczeństwa albo, innymi słowy, że państwo ma cel w społeczeństwie.¹¹

Tak więc, na podstawie powyższych rozważań, można określić państwo jako „odrębną społeczność polityczną, obejmującą określoną liczbę osób ludzkich zamieszkałych na ustalonym terytorium, zdążających do wspólnego celu (dobra), pod wspólną, najwyższą władzą”.¹²

Inny z czołowych przedstawicieli myśli katolickiej, Józef Majka, podaje cztery elementy składowe „chrześcijańskiej koncepcji państwa”.¹³ Jako pierw-

⁷ Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Lublin 1994, s. 499

⁸ G. Noszczyk, *Państwo*, s. 341.

⁹ B. Sutor, *Etyka polityczna*, Warszawa 1994, s. 47.

¹⁰ Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, s. 498.

¹¹ Por. G. Motta, *Państwo a społeczeństwo w katolickiej nauce społecznej*, Znaki Czasu 21/1991, s. 77-79.

¹² Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, s. 499.

¹³ J. Majka, *Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1990, s. 69.

szy element, z racji ważności, wymienia rolę państwa jako miejsca, w którym realizuje się „podmiotowość narodu”. „Naród może istnieć i rozwijać swoją podmiotowość bez państwa, ale z natury rzeczy zmierza do tego, ażeby wyrazić się i podkreślić swoją tożsamość w państwie, bez którego nie może się w pełni rozwijać”.¹⁴

Drugim elementem jest władza, jaką ma państwo nad całym narodem. J. Majka ujmuje to w następujący sposób: „Nie można więc przeciwstawiać władzy obywatelom, ani identyfikować państwa z władzą. Państwo jest społecznością, jest wspólnotą wspólnot”.¹⁵ Celem władzy państwowej i jej organów jest troska o dobro wspólne narodu. Jednak władza państwowa nie ma charakteru absolutnego, ani nie jest w pełni niezależna. Są to dwa kolejne elementy, których znaczenie podkreśla Majka. „Działalność władzy państwowej ma z natury swej charakter pomocniczy”¹⁶ – oznacza to, że jej rola polega na wspomaganiu i nakierowaniu osób i społeczności (wspólnot) „niższego rzędu”. Władza ma pozostawić swobodę działania i podejmowania inicjatywy tych podmiotów w dążeniu do dobra wspólnego. Jednocześnie władza państwowa jest zależna od woli Bożej (wyrażonej w prawie naturalnym i objawionym), od woli narodu i od racji jego dobra wspólnego ludzkiej rodziny.¹⁷

Samo pojęcie władzy w państwie (czy w ogóle w jakiegokolwiek władzy społecznej) można rozumieć w sensie dwojakim: jako zasadę współżycia społecznego i jako podmiot, czyli ośrodek realizacji tej zasady.¹⁸ Do podstawowych stwierdzeń myśli katolickiej na temat władzy państwowej należy zdanie, że prawowita władza w państwie pośrednio pochodzi od Boga Stwórcy.¹⁹ Władza prawowita to taka, która została swobodnie i uczciwie wybrana przez obywateli. Natomiast pośredniość jej pochodzenia od Boga oznacza, że Bóg jest ostatecznym źródłem jej istnienia oraz uprawnień i obowiązków, a bezpośrednim źródłem – prawo naturalne. Z tego prawa, według nauki Kościoła, władza państwowa czerpie moc zobowiązania podwładnych.²⁰

Przywoływany wcześniej M. A. Krąpiec w swojej koncepcji państwa za najważniejszy element tworzący tę wspólnotę uważa „prawny system rządzenia,

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ *Tamże*.

¹⁷ Por. *tamże*, s. 70.

¹⁸ Por. Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, s. 503.

¹⁹ Por. *tamże*, s. 503; M. A. K r ą p i e c, *O ludzką politykę!* s. 102; M. Z i ę b a, *Papież i kapitalizm*, Kraków 1998, s. 81.

²⁰ W. P i w o w a r s k i, *Państwo w nauczaniu Kościoła*, w: *Materiały Studium Nauki Społecznej Kościoła*. Halin 27 I 1983 r. i 18 III 1983 r., Warszawa 1983, s. 48 n.; cyt. za: J. M a z u r, *Katolicka nauka społeczna*, Kraków 1992, s. 245.

wyrażający się we władzy państwowej, ogarniającej rządzonych – «poddanych»²¹ Wskazuje, podobnie jak wcześniej wymieniani myśliciele, że państwo jest naturalnym, koniecznym, uporządkowanym (racjonalnym) zrzeszeniem się rodzin i gmin w celu osiągnięcia dobra, jakim jest „pełnienie cnoty”²² Istotnym przeznaczeniem państwa jest dobro obywateli, czyli w koncepcji myśli katolickiej „dobro wspólne”. Ze względu na to istnieją „tzw. czynniki formalne strukturalizujące samo państwo”²³ Należy do nich: system prawa, władza oraz polityczny pluralizm.

Tak więc każdy z myślicieli katolickich wskazuje na naturalny, wynikający ze społecznego charakteru osoby, charakter państwa, które jest strukturalnie autonomiczne, ale zarówno w celowości jak i władzy jest podporządkowane osobie ludzkiej.

W nauczaniu społecznym papieża koncepcja państwa zajmuje wiele miejsca. „Papież Leon XIII poświęca trzy encykliki: *Diuturnum illud* – o władzy państwowej, *Immortale Dei* – o stosunku Kościoła i państwa oraz *Sapientiae christianae* – o obowiązkach obywateli. Również w encyklikach Piusa XI powraca zagadnienie państwa, w której papież rozwija naukę tomistyczną w duchu swej pierwszej encykliki *Ubi arcano Dei*. Również Pius XII w swych orędziach poświęca wiele miejsca omawianej problematyce”²⁴ Koncepcja państwa, oparta na tomizmie, jest jednak najbardziej rozwinięta przez Jana XXIII, a synteza tego nauczania znajduje się w encyklice *Pacem in terris*.²⁵ Podkreślony tu zostaje naturalny charakter i cel społeczności państwowej, pochodzenie państwa z prawa naturalnego, w którym ma swoje uzasadnienie, oraz wskazanie na dobro wspólne jako cel istnienia państwa (PT nr 47).

Jan Paweł II wielokrotnie podejmuje kwestie społeczne. Papież „koncentruje się nie tyle na samej teorii państwa, ile na szczegółowej analizie historycznej, refleksjach i wskazaniach, dotyczących aktualnie funkcjonujących systemów państwowych”²⁶ W encyklice *Redemptor hominis* (nr 17) Jan Paweł II wskazuje, że sensem istnienia państwa jest fakt, iż wspólnota społeczna, która to państwo tworzy, „staje się niejako panem i władcą swoich własnych losów”. Jan Paweł II podkreśla również, że osoba jest fundamentem wszelkich form

²¹ M. A. K r ą p i e c, *O ludzką politykę!* s. 84.

²² *Tamże*, s. 85

²³ *Tamże*.

²⁴ Por. K. G r z y b o w s k i, B. S o b o l e w s k a, *Doktryna polityczna i społeczna papieża (1789-1968)*, Warszawa 1994, s. 62-99, 109-116, 121-128; cyt. za J. M a z u r, *Katolicka nauka społeczna*, s. 243.

²⁵ *Tamże*, s. 245.

²⁶ G. N o s z c z y k, *Państwo*, s. 342

społeczności, a jednocześnie z natury swej, jako istota społeczna, potrzebuje obecności innych osób i społeczeństwa do osiągnięcia pełni rozwoju.

Centesimus annus to kolejna encyklika, w której Jan Paweł II porusza kwestie społeczno-polityczne. Wyraźnie afirmuje demokratyczne państwo prawa, lecz powściągliwie i z dystansem ocenia bardziej szczegółowe warianty rozwiązań ustrojowych. Przychylnie ocenia te formy organizacji życia społeczno-gospodarczego, które dążą do równowagi między regułami rynku i konkurencji, a wymogami godności ludzkiej. Celem państwa pozostaje dobro wspólne, czyli dobro wszystkich obywateli, bez wyjątku, a nie dobro wybranej grupy społecznej (CA nr 48).

W encyklice *Centesimus annus* Jan Paweł II występuje zarazem jako krytyk państwa opiekuńczego, a jednocześnie obrońca „słabych”, o których zawsze winno się troszczyć i państwo, i całe społeczeństwo.²⁷ Tym, co stanowi prawdziwą miarę wartości życia politycznego, jest moralność. Przy rozważaniu etycznych aspektów dokumentu należy zwrócić uwagę na wpisaną w encyklikę przestrożę przed instrumentalizacją prawdy w polityce, przed jej relatywizacją, która otwiera drogę autorytarnym rozstrzygnięciom władzy totalitarnej. Już Leon XIII w encyklice *Rerum novarum* głosi potrzebę „zdrowej teorii państwa”, zgodnie z którą w państwie tym „najwyższą władzę ma prawo, a nie samowola ludzi” (nr 44).

Myśl katolicka, w określeniu koncepcji państwa i władzy, sięga do tradycji arystotelesowsko-tomistycznej. W tym sensie ideą przewodnią jest stwierdzenie Arystotelesa o społecznym charakterze bytu ludzkiego oraz idea św. Tomasza, że podstawą i fundamentem państwa jest byt osobowy.

Dodatkowo, na co szczególnie warto zwrócić uwagę, myśl katolicka podkreśla narodowy charakter państwa. „Katolicka nauka społeczna uważa zarówno rodzinę, jak i naród za społeczności naturalne, a więc nie owoc zwyczajnej umowy. Niczym innym nie można ich zastąpić w dziejach ludzkości. Nie można na przykład zastąpić narodu państwem, chociaż naród z natury pragnie zaistnieć jako państwo, czego dowodzą dzieje poszczególnych narodów europejskich i polska historia. (...) Naród jest tym gruntem, na którym rodzi się państwo”.²⁸ Jednocześnie główny cel państwa i analogicznie władzy upatruje w realizacji dobra wspólnego.

Pojęcie władzy w myśli katolickiej ustawione jest w relacji do władzy, którą ma Bóg. Ma to podkreślić wtórność i niesamodzielność władzy państwowej,

²⁷ M. Zięba, *Kapitalizm – tak, ale jaki? Dyskusja o encyklice Centesimus annus*, Więź 9/1991, s. 127.

²⁸ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 75.

a jednocześnie być wskazówką, że władzy państwowej nie można w żaden sposób uważać za władzę absolutną.

Przyglądając się niektórym konkretnym wskazówkom dotyczącym zadań państwa, zauważono, że myśliciele katolicyści dość chętnie podkreślają, iż państwo powinno chronić prawa szczególnie biednych i opuszczonych.

Demokracja i aktywność polityczna

W dyskusji dotyczącej ustroju państwa autorzy katolicyści nie rozstrzygają, jaka forma ustroju jest najwłaściwsza. Zastrzegają sobie jednak prawo oceny moralnej poszczególnych ustrojów w świetle głoszonych zasad społecznych.²⁹ Innymi słowy, Kościół nie jest kompetentny, by pozytywnie wskazywać, jaka konkretna forma władzy „być powinna”, a jedynie może i powinien stwierdzać negatywnie, jaka forma „być nie powinna”. Jeśli jednak wypowiada się na temat form wykonywania władzy w sensie pozytywnym, to czyni to w sensie ogólnym, ograniczając się do wyłożenia swoich niezmiennych zasad. Mogą to być zasady nawet bardzo szczegółowe, ale tylko zasady, a nie rozwiązania praktyczne.³⁰

W myśli katolickiej ocena ustroju państwa dokonuje się w odniesieniu do godności człowieka, jego wolności i rozwoju. Jednocześnie podkreśla się, że ustrój państwa jest środkiem do realizowania celu, czyli dążenia do dobra wspólnego.

Takie stanowisko reprezentuje czołowy przedstawiciel filozofii tomistycznej w Polsce, wspomniany wcześniej M. A. Krąpiec. W pracy pt. *O ludzką politykę!* autor ten pisze: „Każdy ustrój jest dobry, który dobrze służy realizowaniu się wspólnego dobra. A nawet najbardziej liberalistyczne i zdawałoby się «wolnościowe» ustroje mogą być złe, gdy realizowanie się wspólnego dobra jest zagrożone przez prawnie zagwarantowany upadek moralności. W normalnym biegu rzeczy, ustroje – ze względu na sposób sprawowania władzy – «przechodzą»

²⁹ „Chociaż zasady społeczne są ustalone przez uczonych katolickich, to wchodzą ostatecznie do oficjalnej nauki społecznej Kościoła, zawartej w encyklikach i innych dokumentach kościelnych”; Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, s. 513. Do najważniejszych zasad społecznych, które stanowią wskazania dla właściwej organizacji stosunków społeczno-politycznych, należy zasada wolności, pomocniczości i solidarności. Do nich sprowadzają się wszystkie inne zasady społeczne, takie jak: zasada dobra wspólnego, personalizmu, pluralizmu, partycypacji, a także zasady bardziej szczegółowe. W tych trzech podstawowych zasadach mieści się działanie dwóch fundamentalnych zasad mianowicie sprawiedliwości i miłości; por. *tamże*.

³⁰ Por. J. M a z u r, *Katolicka nauka społeczna*, s. 247.

w ciągu dziejów od monarchii poprzez arystokrację do *politei*, dziś zwanej demokracją³¹.

Demokratyczna forma sprawowania władzy cieszy się dzisiaj powszechną akceptacją wśród myślicieli katolickich.³² „Za moment zwrotny w ewolucji nauczania Kościoła na temat ustroju państwa można przyjąć orędzie Piusa XII na Boże Narodzenie 1944 roku. Pozostając pod wrażeniem wyniszczającej wojny i totalitarnego reżimu, papież stwierdza, że nie wystarcza już zachowanie przez Kościół neutralności wobec formy ustrojowej państwa. «Okolicznościom czasów obecnych – głosi Pius XII – odpowiada prawdziwa i zdrowa demokracja». Pojęcie «demokracja» nie zostało tutaj użyte w znaczeniu politycznym lecz moralnym, ponieważ uwaga Kościoła kieruje się «nie tyle ku jej strukturze i organizacji zewnętrznej – które zależą od aspiracji, właściwych każdemu ludowi – ile ku człowiekowi jako takiemu, który nie może być uważany za przedmiot lub za jakiś bierny element życia społecznego, lecz powinien być uznany za podmiot, podstawę i cel tego życia»³³.

Do wystąpienia Piusa XII odwołuje się Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* (zob. nr 46), ale jednocześnie zwraca uwagę, że akceptacja nie jest bezkrytyczna. Jan Paweł II podkreśla istnienie w ustroju demokratycznym istotnych wartości. „Zasadniczą przyczyną pochwały demokracji wygłoszonej przez Papieża w encyklice jest (...) szeroka partycypacja obywateli w decyzjach politycznych»³⁴. To szerokie ich uczestniczenie ma wymiar pozytywny: jest bowiem wyrazem uznania personalnej godności każdego człowieka.³⁵ Ma również wymiar negatywny, gdyż „powszechność głosowania jest też wyrazem antropologicznego pesymizmu, przekonania, że wszelkie rządy oparte na koncepcji kurateli mniejszości nad większością łatwo zapominają o obywatelach nienależących do obozu władzy, natomiast system demokratyczny, mimo iż nie eli-

³¹ M.A. Krąpiec, *O ludzką politykę!* s. 98.

³² Zob. CA nr 46; por. M. Zięba, *Papież i kapitalizm*, s. 89; zob. też P. Ma zurk i e w i c z, *Kościół i demokracja*, *Civitas* 3/1999, s. 79-101.

³³ P i u s XII, *Orędzie radiowe wygłoszone w Wigilię Bożego Narodzenia 1944 r.*; cyt. za *tamże*, s. 80.

³⁴ „Demokracja odróżnia się od innych systemów władzy tym, że wydaje się dziś najbardziej konsekwentnie zabiegać o respektowanie praw człowieka. Otwiera ona ponadto szerokie możliwości zaangażowania w pracę dla dobra wspólnego wszystkich obywateli na wszystkich poziomach władzy, czego nie można powiedzieć o ustrojach «autorytarnych»»; J. T i s c h n e r, *W krainie schorowanej wyobraźni*, Kraków 1997, s. 74; por. J. K o n d z i e l a, *Solidarność i wolny rynek. Perspektywy rozwoju społeczno-gospodarczego w świetle encykliki Centesimus annus*, *Ethos* 21-22/1993, s. 175-176; M. Z i ę b a, *Papież i kapitalizm*, s. 89

³⁵ Np. B. S u t o r, *Etyka polityczna*, s. 196-197

minuje problemu, to jednak skuteczniej utrudnia alienację elit politycznych od reszty społeczeństwa”.³⁶

Zdaniem innego myśliciela katolickiego, J. Majki, powszechność jest pierwszym warunkiem zdrowej demokracji.³⁷ Z tego powodu wątpliwości mogą budzić modele liberalnej demokracji, która zakłada równość wszystkich wobec prawa (wyrażającą się przede wszystkim w prawie wyborczym), ale – zdaniem J. Majki – ani w Stanach Zjednoczonych, ani w porewolucyjnej Francji nie można było mówić o powszechności prawa wyborczego, a tym bardziej o faktycznej równości wszystkich obywateli. Demokracja wyborcza nie jest w stanie zapewnić dostatecznych gwarancji ani systemowi demokratycznemu, ani poszczególnym grupom i osobom funkcjonującym w tym systemie. Istnieje niebezpieczeństwo przekształcenia takiej demokracji bądź to w rządy autorytarne, bądź nawet w „totalistyczną dyktaturę”. Demokracja taka „jest zupełnie bezbronna wobec agresywnej mniejszości, która zdecyduje się na przejęcie władzy przy użyciu jakiegokolwiek nacisku. Dzieje się tak dlatego, że liberalizm odebrał społeczeństwu jego sprężystość, doprowadził do zniszczenia tkanki społecznej złożonej z całej sieci zrzeszeń niższego rzędu. W teorii myśli katolickiej, opartej na zasadzie personalistycznej, celem demokracji jest stworzenie wszystkim ludziom (każdej suwerennej osobie ludzkiej) możliwości doskonalenia osobowego i rozwoju kulturalnego”.³⁸ Ponieważ godność i prawa osoby przysługują każdemu bez wyjątku, to każdy musi mieć prawo do stałego uczestnictwa w życiu społecznym i współtworzenia wartości społecznych. Jest to możliwe tylko przez powszechne i nieograniczone prawo do zrzeszania się w granicach dobra. To powszechne prawo do społecznej inicjatywy jest pierwszą i podstawową formą demokracji chrześcijańskiej.

Warunkiem zdrowej demokracji jest więc całkowita wolność zrzeszeń oraz poszanowanie uprawnień wspólnot naturalnych, począwszy od rodziny aż do narodu. Prawo do zrzeszania się jest podstawowym prawem osoby ludzkiej, a nie jedynie koncesją ze strony państwa, dlatego przepisy uzależniające możliwość powoływania zrzeszeń od zezwoleń administracyjnych są ciosem w demokrację.

Swoboda zrzeszeń zakłada ich różnorodność, pluralizm celów, dążeń i idei oraz środków działania. Zrzeszenia i wspólnoty powinny mieć prawo łączenia się w związki, obejmować swym zasięgiem cały kraj oraz wychodzić poza jego granice, a także łączyć przedstawicieli wielu narodów – jeżeli przemawia za tym dobro zrzeszenia i jego członków oraz racjonalność realizacji jego celów.

³⁶ M. Zięba, *Papież i kapitalizm*, s. 89

³⁷ Por. J. Majka, *Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej*, s. 114.

³⁸ *Tamże*, s. 116.

Prawo zrzeszania się odgrywa tak ważną rolę, ponieważ każdy człowiek i każdy obywatel, będąc członkiem zrzeszenia, może faktycznie oddziaływać na kształt życia społecznego, a przez to pośrednio lub bezpośrednio może uczestniczyć w rządzeniu państwem. Zatem dzięki zrzeszeniom idea demokracji może się praktycznie realizować o wiele pełniej i skuteczniej aniżeli przez udział w wyborach. Dzięki swobodzie zrzeszeń społeczeństwo staje się organizmem społecznym, którego poszczególne elementy żyją własnym życiem, uczestnicząc jednocześnie w życiu państwa, a faktycznie to życie tworząc. „Dzięki temu właśnie władza państwowa doznaje ograniczenia i wsparcia, staje się bardziej stabilna i podlega kontroli, wzrasta jej moc, ale także jej odpowiedzialność”.³⁹

Władza państwowa potrzebuje kontroli i jest to jedno z bardzo ważnych zadań instytucji demokratycznych. W społeczeństwie organizacyjnie związanym, nadużycie władzy może wywołać prawie automatyczną kontrakcję o bardzo dużej skuteczności. Społeczeństwo może odmówić jakiegokolwiek współpracy z władzą, a bez niej władza nie mogłaby funkcjonować. Wolność zrzeszeń jest więc zaporą przeciw nadużyciom władzy. Jest ona także środkiem korygowania błędów i niedociągnięć, których scentralizowana władza nie jest w stanie uniknąć. Przyczynia się ona bowiem do rozbudzenia inicjatywy społecznej, która jest w każdej chwili gotowa wypełnić luki w działalności władzy. Dzięki niej władza może w swej działalności trzymać się zasady pomocniczości, to znaczy przestać zajmować się tym, co sami obywatele mogą zrobić lepiej, szybciej i skuteczniej. „Wolność zrzeszeń stwarza wokół każdej osoby ów niezbędny margines wolności, przestrzeń społeczną, w której każda osoba ludzka, stosownie do zdolności i chęci może się rozwijać. Nie jest to tylko przestrzeń ochronna zabezpieczająca, lecz przestrzeń działania, którą można i trzeba wypełniać poprzez inicjatywę jednostek i społeczności”.⁴⁰

Jan Paweł II w *Centesimus annus* (nr 46) dostrzega wartość demokracji, jednocześnie określa warunki do zaistnienia „autentycznej demokracji”, która „możliwa jest tylko w państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej. Wymaga ona spełnienia koniecznych warunków, jakich wymaga promocja zarówno poszczególnych osób, przez wychowanie i formację w duchu prawdziwych ideałów, jak i «podmiotowości» społeczeństwa, przez tworzenie struktur uczestnictwa oraz współodpowiedzialności”.

W kontekście wspomnianego uczestnictwa i współodpowiedzialności, myśliciele katoliccy wskazują także inny czynnik, służący demokratyzacji społeczeństwa, czyli samorząd. Jest on formą aktywności społeczeństwa w rządzeniu,

³⁹ *Tamże*, s. 117.

⁴⁰ *Tamże*, s. 118.

choć ustanawia go władza. Istotne jest samo powołanie samorządu, gdyż jest to alternatywa dla administracji centralnej (takiej jak policja, urzędy czy inne organizacje, będące faktycznie organami państwa). „Idzie nie tylko o to, że powołanie samorządu jest lepszym, skuteczniejszym sposobem rządzenia i realizowania zamierzonych przez władzę celów, lecz jest to problem samego sposobu pojmowania państwa. Idzie o to, czy państwo identyfikuje się z administracją, czy też pojmuje się je jako społeczność, ciało społeczne, wspólnotę (*corps social*, jak mówi J. Maritain), która cała, przez władzę, samorządy, zrzeszenia i poszczególne osoby, zmierza zespolonymi wysiłkami do realizacji dobra wspólnego”.⁴¹ W tak pojmowanej koncepcji państwa, jak ujmuje to myśli katolicka – jako organizm społeczny – różne formy samorządu są nakazem wynikającym z samej istoty państwa. Z tego punktu widzenia samorząd jest nie tylko techniką aktywizacji społeczeństwa, lecz staje się warunkiem zbudowania jego normalnej, zdrowej struktury.

Samorząd jest także przejawem decentralizacji państwa, co wiąże się z omawianą wcześniej zasadą pomocniczości, która służy przejmowaniu inicjatywy na niższych szczeblach życia społecznego, a nie narzucanej odgórnie. „Zasadniczą intencją przyświecającą budowaniu państwa demokratycznego i obywatelskiego jest przekonanie, że mieszkańcy sami powinni się rządzić na różnych poziomach sprawowania władzy publicznej (z jednej strony w układzie terytorialnym – w gminie, powiecie, sołectwie itp., z drugiej – w strukturach tworzonych ze względu na konieczność wyartykułowania wspólnych potrzeb, interesów, zainteresowań: związkach, stowarzyszeniach, fundacjach, komitetach itp.), natomiast państwo bierze na siebie to, czego na pewno żadna struktura obywatelska wykonać już nie potrafi i nie może”.⁴²

Taka oddolna inicjatywa stwarza warunki wzrostu mniejszych wspólnot społecznych i poczucia solidarności. „Dojrzewają one – nauczał Jan Paweł II – jako prawdziwe wspólnoty osób i umacniają tkankę społeczną, zapobiegając jej degradacji, jaką jest anonimowość i bezosobowe umasowienie, niestety częste we współczesnym społeczeństwie. Osoba ludzka żyje i «podmiotowość społeczeństwa» wzrasta wtedy, kiedy wiele różnych relacji wzajemnie się ze sobą splata” (CA nr 49).

Samorząd spełnia rolę osłony przed działaniem odgórnych, często bezdusznych nakazów oraz przed niszczącą niekiedy siłą rzekomo „sprawiedliwych”, podejmowanych z dużej odległości, decyzji. W ten sposób nadaje życiu codziennemu ludzki wymiar. Jednak swoje zadania może spełnić samorząd tyl-

⁴¹ Tamże, s. 119.

⁴² K. G u r b a, *Samorząd*, w: A. Z w o l i ń s k i (red.), *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 450.

ko wówczas, gdy ma ku temu określone warunki. Rzeczywiście samorządny jest on przede wszystkim wtedy, gdy nie są to tylko pozory autonomii, fasadowa struktura, narzędzie socjotechniczne i jeżeli zakres jego działania nie jest zbyt ograniczony. „Musi on mieć swobodę w określaniu swoich celów, programów i metod działania, możliwość dysponowania niezależnymi środkami i powoływania organów samorządowych w sposób całkowicie demokratyczny”.⁴³ Oznacza to, że samorząd powinien być niezależny, działać na zasadzie wolnej korporacji, która w wolny sposób powołuje swoje władze. Rzeczywisty sens istnienia samorządu jest wówczas, gdy stwarza więzi, wywołuje poczucie wspólnoty, kształtuje świadomość „my”, bo tylko wtedy może być gwarantem „państwa z ludzkim obliczem”.

Samorząd pełni również bardzo ważną rolę jako opozycja społeczna i polityczna. Jeśli stworzy się możliwość działania, pokazania, jakie ma możliwości, sprawdzenia się opozycji na małym odcinku pracy społecznej, może to stanowić drogę również rozwoju społecznego. Samorząd może przybierać różne formy. Może być ich tyle, ile jest różnych kompetentnych zespołów ludzkich, które, współdziałając ze sobą, realizują dobro wspólne państwa, poczynając od samorządu terytorialnego, przez społeczno-zawodowy (cechy, izby rzemieślnicze, izby przemysłowo-handlowe, izby adwokackie, izby lekarskie itp.), wyższych uczelni, robotniczy czy wreszcie samorząd społeczno-gospodarczy.

Wszelkie formy aktywności obywatelskiej (oprócz omawianych samorządów, np. formy dobrowolnych zrzeczeń w celu realizacji jakiegoś dobra) są demokratyczne, gdyż dopuszczają ogół obywateli do aktywnego i świadomego udziału w różnego rodzaju decyzjach pośrednich oraz w faktycznej realizacji dobra wspólnego. „Same organy władzy powinny powstawać (być powoływane przez naród) w sposób demokratyczny. Uważa się dość często, że jedynym demokratycznym sposobem powoływania władzy są powszechne wybory. Jest to jednak formuła bardzo ogólna i niedokładna”.⁴⁴ J. Majka podkreśla trzy postulaty, które zakłada opcja demokratycznych wyborów. Pierwszy jest postulat swobodnego tworzenia ugrupowań politycznych i tworzenie programów wyborczych; drugi, to niezależne zgłaszanie kandydatów do parlamentu i do ciał samorządowych; trzeci jest postulat rzeczywistych wyborów, a nie głosowanie na jeden program czy jednego kandydata. Od strony technicznej zaś ważne jest zachowanie powszechności, równości i tajności⁴⁵.

W koncepcji myśli katolickiej podkreśla się również, że parlament powinien składać się z dwu izb, każda z nich o wyraźnie określonych funkcjach i kom-

⁴³ J. M a j k a, *Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej*, s. 120.

⁴⁴ *Tamże*, s. 122.

⁴⁵ Por. *tamże*, s. 123.

petencjach, ale w różny sposób powoływana. „Decydujące znaczenie powinna mieć izba niższa, powoływana w wyniku powszechnych wyborów. Izba wyższa mogłaby się składać z delegatów największych i najbardziej znaczących organizmów społecznych (zrzeszeń, stowarzyszeń, korporacji, samorządu społeczno-zawodowego, samorządnych instytucji naukowych itp.), wytypowanych w sposób określony prawem. Izba taka winna pełnić nie tylko funkcje doradcze, konsultacyjne, lecz mieć także określony udział w decyzjach”.⁴⁶

Demokracja nie może być schematyczna, to znaczy, nie może ograniczać się do idei wyborów i kończyć na czynności głosowania. Tym, co będzie zabezpieczać przed takim formalizmem, jest zasada pomocniczości, wolność zrzeszeń, pluralizm społeczny oraz idea samorządów i szeroko rozumianej samorządności. Zatem całość obrazu demokracji społeczno-politycznej, w koncepcji myśli katolickiej, tworzą trzy elementy: pluralizm zrzeszeniowy, samorzady i dwuizbowy parlament.

Autorzy katoliccy skłonni są uznać wartość demokratycznej formy sprawowania władzy. Czynią to zasadniczo z dwóch powodów. Po pierwsze ich zdaniem demokracja gwarantuje szeroką partycypację obywateli w decyzjach politycznych. Po drugie stwarza ramy dla równości wszystkich wobec prawa. Nie oznacza to bynajmniej bezkrytycznej akceptacji demokracji ani tym bardziej braku dostrzegania zagrożeń. Autorzy ci upatrują w demokracji gwarancję stabilności państwa i równości społecznej, mówią o równouprawnieniu czy sprawiedliwości społecznej.

Wartość i cel istnienia państwa

W nauczaniu społecznym Kościoła podkreśla się konieczność istnienia społeczności państwowej w rozwoju człowieka. Państwo jest instytucją niezbędną do życia ludzkiego na ziemi. Jednak, by państwo mogło spełniać swoją rolę, konieczne jest zachowanie dobra wspólnego.⁴⁷ Dobra wspólne jest tym, co jednoczy każdą wspólnotę i konstytuuje ją w swej istocie.⁴⁸

Opierając się na encyklice *Mater et magistra* (nr 65), można ogólnie określić dobro wspólne jako zespół warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą realizować swoje osobowe wartości. Tak pojęte dobro wspólne stanowi war-

⁴⁶ *Tamże*, s. 124.

⁴⁷ Pojęcie „dobra wspólnego” jest jednym z centralnych pojęć w rozważaniach dotyczących kwestii politycznych w myśli katolickiej. Obszerne przedstawienie tego zagadnienia znajduje się m. in. w pracy M. A. K r a p c a, *O ludzką politykę!* s. 107-137. „W zależności bowiem od tego jak pojmujemy człowieka, jego pochodzenie, jego strukturę bytową, jego przeznaczenie – tak też odpowiednio musimy pojmować i samo społeczeństwo i realne podstawy samego faktu społecznego życia”; *tamże*, s. 107.

⁴⁸ Por. J. M a j k a, *Węzłowe problemy katolickiej nauki społecznej*, s. 78.

tość funkcjonalną i służebną. Oznacza to, że składają się nań nie tylko warunki i urządzenia służące uczestnikom życia społecznego, ale także o jego treści decyduje charakter duchowy, gdyż realizuje się ono w tych właśnie uczestnikach jako osobach. Można zatem mówić o dobru wspólnym w trzech aspektach: osobowym, instrumentalnym oraz porządku, w którym mieści się dobro wspólne jako realizacja praw człowieka.⁴⁹

U źródła rozważań nad pojęciem wspólnego dobra, w koncepcji myśli katolickiej, są naturalne inklinacje człowieka. Wśród nich do podstawowych zalicza się trzy: zachowania własnego życia, przekazanie życia potomstwu oraz rozwój osobowy w pokojowych, niezakłóconych warunkach społecznych.⁵⁰ Właśnie ten trzeci typ naturalnych inklinacji, wynikających z ludzkiej natury, tworzy dziedzinę dobra wspólnego. „Człowiek bowiem z racji swej rozumności i wolności wyboru – ma prawo – osobiście poznać, zaakceptować oraz dokonać wolnego wyboru środków, mających służyć do realizowania osobistego rozwoju w dziedzinie postępowania, w dziedzinie twórczości”.⁵¹ Nie można zapomnieć, że ostateczne uzasadnienie tych naturalnych inklinacji znajduje się jednak w Dobru Absolutnym, na które każdy byt, a w szczególności byt rozumny, jest nakierowany. Wynika to z pochodności od tego Dobra i konieczności ostatecznego udoskonalania się.

Dobro wspólne jest więc nierozdzielnie związane z dobrem osoby ludzkiej. Jednostka nie może realizować swego własnego dobra osobowego inaczej jak tylko przez dobro społeczne. I właśnie celem państwa jest dbałość o dobro społeczne. Jest ono pojęciem konkretnym, chodzi o szczęście wszystkich obywateli kraju. „Celem państwa, jako społeczności ziemskiej (*societas terrena*), jest szczęście doczesne obywateli, ale jest ono podporządkowane ich szczęściu wiecznemu”.⁵² Z racji personalistycznych celów państwa, tzn. mających na względzie przede wszystkim dobro osoby, wywodzi się jego służebny charakter. To nie obywatel jest sługą państwa, lecz państwo sługą obywatela.

Aby urzeczywistnić dobro wspólne, trzeba rzetelnego wkładu ze strony wszystkich, którzy tworzą społeczność. Takiego świadczenia na rzecz dobra wspólnego domaga się zasada dobra wspólnego. Określa ona uprawnienia i obowiązki, których celem jest dobro wspólne. Prawdziwe dobro wspólne polega przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej. Z tego powodu realizację dobra wspólnego można uznać za istotną rację istnie-

⁴⁹ Por. J. K o n d z i e l a, *Filozofia społeczna*, s. 33-43.

⁵⁰ Por. M. A. K r a p i e c, *O ludzką politykę!* s. 115.

⁵¹ *Tamże*.

⁵² Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, s. 500.

nia władz publicznych, które mają o to dobro zabiegać z korzyścią dla wszystkich obywateli i dla każdego człowieka.

Na związek wspólnego dobra z ludzką naturą wskazuje również papież Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris*. Pisze: „...z racji swego najgłębszego powiązania z naturą ludzką, dobro wspólne pozostaje całe i nieskażone tylko wtedy, gdy uwzględnwszy istotę i rolę dobra wspólnego bierze się w nim pod uwagę dobro osoby” (PT nr 60). Jak podkreśla M. A. Krąpiec, „właściwie istotny przekaz dla ludzkości w dziedzinie nauk społecznych i politycznych sprowadza się do ukazania i ujaśnienia rozumienia «wspólnego dobra» jako celu wszelkiej osobowej działalności człowieka zrzeszonego w różnorodnych organizacjach, które – każda po swojemu (od rodziny po państwo i Kościół) – winna realizować «wspólne dobro». Zatem ludzka osoba stoi w ogniskowej rozumienia «wspólnego dobra»⁵³ Jest to teoria zbudowana na filozofii św. Tomasza z Akwinu.⁵⁴

Papież Jan Paweł II podkreśla, że jeśli zadaniem państwa jest dobro wspólne wszystkich obywateli, to nie może ono starać się o zapewnienie dobrobytu jedynie pewnym grupom czy kategoriom obywateli. Z tego względu państwo powinno eliminować z życia publicznego wszelkie negatywne zjawiska typu nadużywanie władzy, korupcja, ucisk słabszych, odmawiania ludziom udziału w życiu politycznym i podejmowania decyzji, tyranii czy też uciekania się do terroru lub przemocy.⁵⁵

Dlatego też nie istnieje takie pojęcie jak „racja stanu” jako najwyższe dobro społeczne, oderwane od dobra osób ludzkich. „Treścią racji stanu we właści-

⁵³ M. A. Krąpiec, *O ludzką politykę!* s. 124.

⁵⁴ „W katolickiej nauce społecznej już od dłuższego czasu toczy się dyskusja dotycząca istoty dobra wspólnego. Zaznaczyły się w niej dwa stanowiska, reprezentowane przez dwa różne zakony: jezuitów i dominikanów. Jezuita (np. O. von Nell-Breuning) traktują dobro wspólne instrumentalnie jako zespół warunków, instytucji i środków, w których ludzie znajdują maksymalne możliwości rozwoju własnej osobowości. Dominikanie zaś (np. A.F. Utz) traktują dobro wspólne immanentnie jako miarę doskonałości wyznaczoną człowiekowi przez naturę. Inaczej mówiąc, pierwsi zwracają uwagę na konkretne dobro wspólne, a drudzy na ideał dobra wspólnego, który urzeczywistnia się stopniowo w zbiorowym działaniu ludzi. Inni (np. J. Messner) twierdzą, że nie ma sprzeczności pomiędzy wymienionymi szkołami w katolickiej nauce społecznej. Dobro wspólne ma charakter zarówno instrumentalny, jak i immanentny. Odpowiednie warunki życia społeczne sprzyjają wytworzeniu wartości wspólnych, których nosicielami są jednostki ludzkie. Najważniejsze jest położenie akcentu na tzw. osobowe dobro wspólne. Ludzie żyjący w odpowiednich warunkach społecznych wytworzą wartości wspólne, dzięki czemu «pełniej i szybciej» stają się ludźmi, osiągając własną doskonałość”; W. P i w o w a r s k i (red.), *Słownik Katolickiej Nauki Społecznej*, Warszawa 1993, zob. też M. A. Krąpiec, *O ludzką politykę!* s. 125-127.

⁵⁵ Por. J a n P a w e ł I I, *Przemówienie w Nairobi*, 6 maja 1980 r.

wym znaczeniu jest po prostu dobro społeczne, szczęście obywateli”.⁵⁶ Jednak pojęcie „szczęścia obywateli” nie jest rozumiane subiektywnie ale obiektywnie. Oznacza to, że szczęście jest zespołem warunków, które mogą zrealizować szczęście jednostek moralnych dążących do wspólnego dobra społecznego. Osiągnąć to można tylko przez pełny rozwój swojej osobowości. Takie rozumienie szczęścia doczesnego podporządkowane jest szczęściu wiecznemu osób ludzkich.

Jakkolwiek dobro społeczne nie istnieje w oderwaniu od dobra ludzi, może być ono potraktowane jako osobna całość. Dlatego można mówić o dobru państwa jako pewnej kategorii wartości. Elementami, które tworzą to dobro, są: pokój wewnętrzny; pokój zewnętrzny; powaga, godność państwa; interesy narodowo-państwowe; rozwój kulturalny; rozwój gospodarczy.⁵⁷

Bardzo ważnym i złożonym problemem staje się potraktowanie przez Leona XIII w encyklice *Rerum novarum* roli państwa. „Papież – abstrahując od jakiegokolwiek konkretnej formy ustrojowej – traktuje je wedle klasycznej teorii tomistycznej jako *societas perfecta*, której obowiązkiem jest realizacja dobra wspólnego”. Takie podejście sprzeciwia się z jednej strony ideałowi państwa-minimum, a z drugiej – próbuje rozwiązać nieufność katolików wobec instytucji państwowych.⁵⁸ Encyklika stanowi również niezwykle odważne wyzwanie rzucane ludziom polityki i ekonomii.

Papież Leon XIII u progu XX stulecia przypomina państwu – gwarantowi istniejącego porządku – dwie prawdy. Po pierwsze: państwo musi (niezależnie od przekonania o swojej niekompetencji w niektórych dziedzinach) przyjąć na siebie i wypełnić w sposób instytucjonalny zadanie (przypadające z mocy prawa i obowiązku) promotora i realizatora dobra wspólnego. Po drugie zaś państwo musi kierować się opcją preferencyjną na rzecz obywateli ubogich i słabych, nie zapominając oczywiście o zasadzie sprawiedliwości. Leon XIII domaga się tej interwencji przede wszystkim w sferze obrony praw własności (dotyczy to zarówno kapitalistów jak i robotników), w zapobieganiu strajkom (należy likwidować przyczyny konfliktów, a więc poprawić sytuację ekonomiczną robotników – niedopuszczalne jest natomiast likwidowanie strajków przy użyciu siły) i zagwarantowaniu minimalnego słusznego wynagrodzenia. Papież żąda również ponownego wprowadzenia (mocą prawa) odpoczynku świątecznego, opublikowania dokładnych rozporządzeń dotyczących warunków pracy dzieci, kobiet i zawodów niebezpiecznych oraz wydania przez państwo prawa ułatwia-

⁵⁶ Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, s. 500.

⁵⁷ Por. *tamże*.

⁵⁸ Por. M. Z i ę b a, *Papież i kapitalizm*, s. 12 n.

jącego i umożliwiającego oszczędzanie i upowszechnianie się własności prywatnej wśród proletariatu (zob. RN nr 26-38).

Sami robotnicy mają natomiast prawo łączyć się w stowarzyszenia zawodowe. Autor *Rerum novarum* otwarcie wyraża swoje zadowolenie przede wszystkim z powstania związków zawodowych samych tylko robotników i wyraża nadzieję, że w przyszłości będą one owocnie współpracować ze stowarzyszeniami pracodawców. Z tych deklaracji wynikają dwa ważne wnioski: pierwszym jest proklamowanie prawa do zrzeszania się prawem naturalnym, po drugim – istota ludzka ma prawo do swobodnego organizowania się, odpowiadającego jej przekonaniom, i do samodzielnego zarządzania tymi stowarzyszeniami. Państwo zaś – mając do czynienia z prawem naturalnym – nie może zabraniać istnienia lub rozwiązywać stowarzyszenia, a także ograniczać pola ich działalności. Państwo musi je wspierać, ochraniać i ułatwiać im wypełnianie własnych zadań – chyba że mają charakter wywrotowy (zob. RN nr 36, 40-46, 49).

Granicą interwencji państwa jest prawo naturalne. Wszelkie działania łamiące tę zasadę nie mają więc mocy prawa. Papież wyciąga z tego wniosek, że „nie należy więcej od państwa wymagać i dalej iść, niż tego wymaga usunięcie nadużyć lub uchylenie niebezpieczeństwa” (RN nr 29). Należy tutaj stwierdzić, że choć Leon XIII nie formułuje w dokumencie terminu „pomocniczość”, jednak opisuje stosowanie tej zasady w praktyce.

Papież Pius XI uważa, że „każda interwencja (państwa) w życie społeczne ze względu na swój cel i swoją naturę, ma charakter pomocniczy; winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie może ich niszczyć lub wchłaniać” (QA nr 74). Jej uzupełnieniem i logiczną konsekwencją jest zasada solidaryzmu społecznego, która domaga się, tak od państwa, jak i od wszystkich ludzi, przezwyciężenia konfliktów klasowych i współdziałania stanów zawodowych. Papież z nostalgią wspomina korporacyjny ustrój średniowiecza, nie usiłuje jednak dokonać restauracji starych korporacji. Jest jednakże przekonany, że przemiana struktur społeczeństwa mogłaby doprowadzić do pozytywnych konsekwencji: obciążenia państwa w sferze interesów pracowniczych (z pozostawieniem mu możliwości wykonywania zadań wyższych), przezwyciężenia konfliktów klasowych i podniesienia poziomu życia, co wyeliminowałoby „dziką” konkurencję i umożliwiłoby przeniknięcie do życia społecznego pożądanymi wartościami moralnymi. Autor dokumentu optuje więc za ustrojem korporacyjnym łączącym pracowników i pracodawców w działaniu na rzecz wspólnego dobra. Korporacje powinny stanowić nieodłączny składnik społeczeństwa, ale nie mogą być narzucane przez prawo – muszą powstawać oddolnie i samorzutnie. Ich powstanie natomiast nie ogranicza możliwości zakładania klasowych stowarzyszeń i związków zawodowych. Pius XI jest przekonany, że reforma

tego typu usunie z życia gospodarczego wolną konkurencję jako zasadę kierowniczą kapitalizmu. Oczywiście, papież nie potępia całkowicie konkurencji, ale uważa, że musi ona być kontrolowana przez interwencjonizm państwowy i korporacyjny.⁵⁹

Piusa XI *Quadragesimo anno* wytycza wizję nowego, kierującego się miłością i sprawiedliwością społeczną ustroju. Demokratyzacja własności i gospodarki oraz decentralizacja państwa, które w nim następują, w znacznym stopniu antycypują powstanie tej formy ustroju społeczno-politycznego, którą nazwano później „demokratycznym kapitalizmem”.

Warto w tym miejscu podkreślić, że warunkiem koniecznym do zapewnienia szczęścia doczesnego obywateli jest pokój wewnętrzny i zewnętrzny. Zakłócenie tego stanu powoduje zniszczenie życia rodzinnego i dorobku kultury oraz pociąga za sobą ogromne straty moralne. Tak więc nie może być rozwoju społecznego bez harmonijnej współpracy obywateli w danej strukturze państwowej, jak i w skali międzynarodowej. Należy robić wszystko, by zapobiegać wszelkim wojnom, rewolucjom czy nawet napięciom w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych, gdyż i one są przeszkodą w rozwoju, postępie, harmonii i szczęściu.

„Dobro państwa nie wymaga jego potęgi militarnej, przewyższania w sile wojskowej innych państw, nie jest związane z postawą imperialistyczną czy dążnościami prześcignięcia w rozwoju militarnym, gospodarczym czy nawet kulturalnym innych państw”.⁶⁰ O potędze państwa stanowi jego autorytet, jaki posiada wśród swoich obywateli, jak i innych państw. Można to osiągnąć przez historyczne trwanie, tradycję historyczną, poszanowanie praw obywateli, zarówno swoich jak i innych państw. Należy w tym miejscu podkreślić również bardzo ważną rolę, jaką odgrywają w tradycji politycznej zalety władzy państwowej takie jak: umiarkowanie, roztropność, umiejętność techniki rządzenia, a także – o czym była mowa wyżej – poszanowanie praw własnych i cudzych. „Znaczenie tradycji politycznej dla godności powagi państwa można sprowadzić najogólniej do tradycji praworządności zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej”.⁶¹

W państwie narodowym zadaniem władzy państwowej jest ochrona interesów zarówno swoich obywateli będących za granicą, jak również członków wspólnoty narodowej będących obywatelami innych państw.

Każda społeczność jest pojęciem dynamicznym, dlatego też społeczność państwowa musi dążyć do rozwoju wszechstronnego, zarówno w sferze gospo-

⁵⁹ Por. Cz. S t r z e s z e w s k i, *Katolicka nauka społeczna*, s. 274.

⁶⁰ *Tamże*, s. 501.

⁶¹ *Tamże*.

darczej, jak i kulturowej. Brak postępu oznacza regres, upadek wobec rozwoju innych społeczności państwowych, a nawet w rozwoju całej cywilizacji ludzkiej. „Społeczność państwowa winna się doskonalić, gdyż doskonalenie jest obowiązkiem osobowym wszystkich jej obywateli. Zgodnie z charakterem materialnym i duchowym osoby ludzkiej, obowiązek rozwoju państwa dotyczy nie tylko strony materialnej, gospodarczej, ale i duchowej, w szerokim znaczeniu – kulturalnej”.⁶²

W myśli katolickiej, co szczególnie podkreślono, fundamentalnym celem państwa jest dobro wspólne. W tym sensie podkreśla się dwie sprawy. Po pierwsze pojęcie dobra wspólnego łączy się z naturalnymi inklinacjami człowieka. Po drugie realizacje dobra wspólnego postrzega się w kontekście rozwoju osobowego bytu ludzkiego. Mając to na uwadze, przyjmuje się zasadę, że państwo powinno być promotorem i realizatorem dobra wspólnego. Dobro wspólne powinno być negatywnym punktem odniesienia dla każdego przedsięwzięcia, które władza podejmuje. Przy tej okazji nie można zapomnieć o szeroko lansowanej przez myślicieli katolickich zasadzie pomocniczości.

Beata Kosiba, Olsztyn

⁶² *Tamże.*